DZIŚ DODATEK SPORTOWY24

ARKA GROMI, A LECHIA MA PROBLEMY

GORZKIE SŁOWA DO PAOLO URFERA I RIFETA KAPICIA. STR. 14

Nr ISSN 2353-6160
Nr indeksu 350-028

www.dziennikbaltycki.pl

Nr 178 (24 840) | Cena 5,50 zł (w tym 8% VAT)

Poniedziałek, 3.08.2026

81 *lat*

Dziennik Bałtycki

Relaks

Krzyżówki do kawy. Nowości w programie TV

Malbork

Straż Miejska szuka chętnych do pracy w terenie

Komendant ogłosił nabór, na razie na jedno stanowisko. Trzeba spełnić określone wymogi, ale praca jest stabilna
– Str. 3

Pomorze

Użytkownicy quadów kontra rolnicy. Czy ucichną spory?

Odpowiedzialny off-road – to w ogóle możliwe? O przyszłości takiego podejścia do sportów motorowych rozmawiano w Lubaniu
– Str. 4

Aquapark Reda znalazł się w kryzysie wizerunkowym po niedawnej awarii. Teraz firma zajęła się odrabianiem strat **– Str. 5**

Pieniądze ze zbiórki Łatwoganga trafiły do Gdańska! A konkretnie do Kliniki Pediatrii, Hematologii i Onkologii UCK
– Str. 6

FOT. KAROLINA MISZTAL

Sport

Wyścig Północ - Południe zacznie się już dziś w Gdyni na stulecie miasta

Paweł Stankiewicz

Światowa elita kolarstwa znowu będzie ścigać się w Polsce. Na stulecie miasta to Gdynia będzie na ustach wszystkich, bo tu właśnie zacznie się wielki wyścig kolarski 83. Tour de Pologne UCI WorldTour.

Wysoka ranga turnieju sprawia, że na starcie pojawią się najlepsze zespoły kolarskie na świecie. Na liście startowej wyścigu nie brakuje znanych i znakomitych zawodników. Znajdują się na niej byli zwycięzcy klasyfikacji generalnej: Joao Almeida (UAE Team Emirates-XRG), Ethan Hayter (Soudal Quick-Step) czy też najlepszy polski kolarz Michał Kwiatkowski (Netcompany INEOS).

Stulecie Gdyni okazało się właśnie wielką szansą dla miasta, żeby gościć największy wyścig kolarski, który odbywa się w naszym kraju. I to w tak ważnym punkcie wydarzenia, jakim będzie start tej imprezy. Pierwszy etap ruszy z Gdyni, a meta będzie w Koszalinie. Kibice będą mogli podziwiać barwne ekipy kolarskie, czyli nie tylko samych zawodników, ale też towarzyszące im zespoły samochodowe. Kierowcy za to będą zmuszeni do tego, aby uzbroić się w cierpliwość i przygotować na utrudnienia w ruchu drogowym.

Start honorowy zaplanowano na dziś o godz. 10.30, przy al. Jana Pawła II, która będzie częściowo zamknięta. Ponadto kolarze przejadą przez Skwer Kościuszki, ul. 10 Lutego, ul. Dworcową, Plac Konstytucji, ul. Janka Wiśniewskiego, Estakadę Kwiatkowskiego, ul. Morską, ul. Kartuską, ul. Jaskółczą, ul. Jałowcową (start ostry), ul. Marszewską. Ruch samochodowy na poszczególnych odcinkach będzie wstrzymany na około kwadrans przed przejazdem peletonu i potrwa zapewne około kilku minut.

Tegoroczny wyścig Tour de Pologne odbywać się będzie pod hasłem „Północ – Południe". Kolarze zaczną od wspomnianego etapu z Gdyni do Koszalina, a wyścig zakończy etap w Bukowinie Tatrzańskiej, a ostatniego dnia odbędzie się indywidualna jazda na czas w Wieliczce.

Gdynia po raz kolejny gości ten słynny wyścig, który mocno się rozwinął. W latach 2001 i 2002 kolarze zaczynali tutaj drugi etap do Koszalina, a w latach 2003 i 2004 w Gdyni była meta pierwszego etapu Tour de Pologne.
– Str. 16

FOT. LUCYNA NENOW

Wyścig Tour de Pologne cieszy się ogromnym zainteresowaniem ze strony kibiców we wszystkich miastach, w których jadą kolarze. Dziś wspaniałych zawodników będą mogli podziwiać fani w Gdyni

eprasa.pl 9197b57013

POLECAMY

JUTRO Ile musi zarabiać 40-latek, by mieć 4 tys. zł emerytury ŚRODA Czy jesteś meteopatą?

3.08.2026
Poniedziałek

Dziś imieniny: Lidia, August, Nikodem, Kamila
Telefon alarmowy: 112

DZIENNIK BAŁTYCKI

Redaktor naczelny Maciej Sandecki
Z-ca redaktora naczelnego Mariusz Leśniewski
Wydawca Tomasz Chudzyński, Krzysztof Juras, Mariusz Lesniewski, Dariusz Olejniczak

www.dziennikbaltycki.pl

Polska Press Makroregion Pomorze
Redakcja ul. Połęże 3, 80-720 Gdańsk, tel. 32 634 21 00 internet@dziennikbaltycki.pl
Prezes Makroregionu Piotr Grabowski
Dyrektor reklamy Ewa Żelazko
Dyrektor marketingu Robert Gromowski
Druk Polska Press Oddział Poligrafia, 85-438 Bydgoszcz, ul. Grunwaldzka 229

POLSKA PRESS GRUPA

Wydawca Polska Press Sp. z o.o. ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa, tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
p.o. Prezes Zarządu Polska Press Grupy Elżbieta Żuraw
Redaktor naczelny Polska Press Grupy Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

PBC

©® - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.dziennikbaltycki.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

KALENDARIUM

Gdańsk

1946: Wojskowy Sąd Rejonowy w Gdańsku skazał na karę śmierci Danutę Siedzikównę ps. „Inka".

Danuta Siedzikówna „Inka" była sanitariuszką i łączniczką 5. Wileńskiej Brygady Armii Krajowej dowodzonej przez mjr. Zygmunta Szendzielarza „Łupaszkę". Po wojnie nie złożyła broni i służyła w oddziałach walczących z komunistycznym aparatem bezpieczeństwa, najpierw na Białostocczyźnie, a następnie na Pomorzu. W lipcu 1946 roku została aresztowana w Gdańsku przez funkcjonariuszy UB. Mimo brutalnego śledztwa nikogo nie wydała. Wojskowy sąd skazał niespełna 18-letnią „Inkę" na karę śmierci. Wyrok wykonano 28 sierpnia 1946 roku w gdańskim więzieniu przy ul. Kurkowej. Jej słowa: „Powiedzcie mojej babci, że zachowałam się jak trzeba", stały się symbolem niezłomności. Przez blisko 70 lat miejsce jej pochówku pozostawało nieznane. Szczątki „Inki" odnaleziono w 2014 roku podczas prac poszukiwawczych IPN na Cmentarzu Garnizonowym w Gdańsku i zidentyfikowano rok później.

Pomorze

1948: Czworo żeglarzy zginęło w katastrofie jachtu „Poświst" na Zatoce Gdańskiej.

3 sierpnia 1948 roku na Zatoce Gdańskiej doszło do jednej z największych tragedii w historii polskiego żeglarstwa powojennego. Niewielki jacht „Poświst", należący do Akademickiego Związku Morskiego w Gdańsku, wracał z rejsu szkoleniowego, gdy około 9 mil morskich od brzegu podczas zwrotu odpadł falszkil z balastem. Jednostka gwałtownie przewróciła się, lecz nie zatonęła. Pięcioosobowa załoga – studenci uczestniczący w obozie żeglarskim – postanowiła jednak opuścić jacht i próbować dopłynąć do lądu. Decyzja okazała się tragiczna. Po blisko 15 godzinach walki z zimną wodą i wyczerpaniem uratował się jedynie Bolesław Trochimowicz. Zginęli Jerzy Kawałkowski, Anna Potulicka, Magdalena Zakrzewska i Wanda Biernacka. Późniejsze ustalenia wskazały, że przyczyną katastrofy było najprawdopodobniej skorodowanie elementów mocujących falszkil. Ofiary upamiętnia pomnik stojący przy Twierdzy Wisłoujście w Gdańsku.

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj „Dziennik Bałtycki"

tel. 58 728 08 17
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.dziennikbałtycki.pl

POGODA

dziś 24°C/16°C

jutro 25°C/18°C

POMAGAMY

Do pomocy Michalinie włączył się Czesław Lang. Każdy może ją wesprzeć

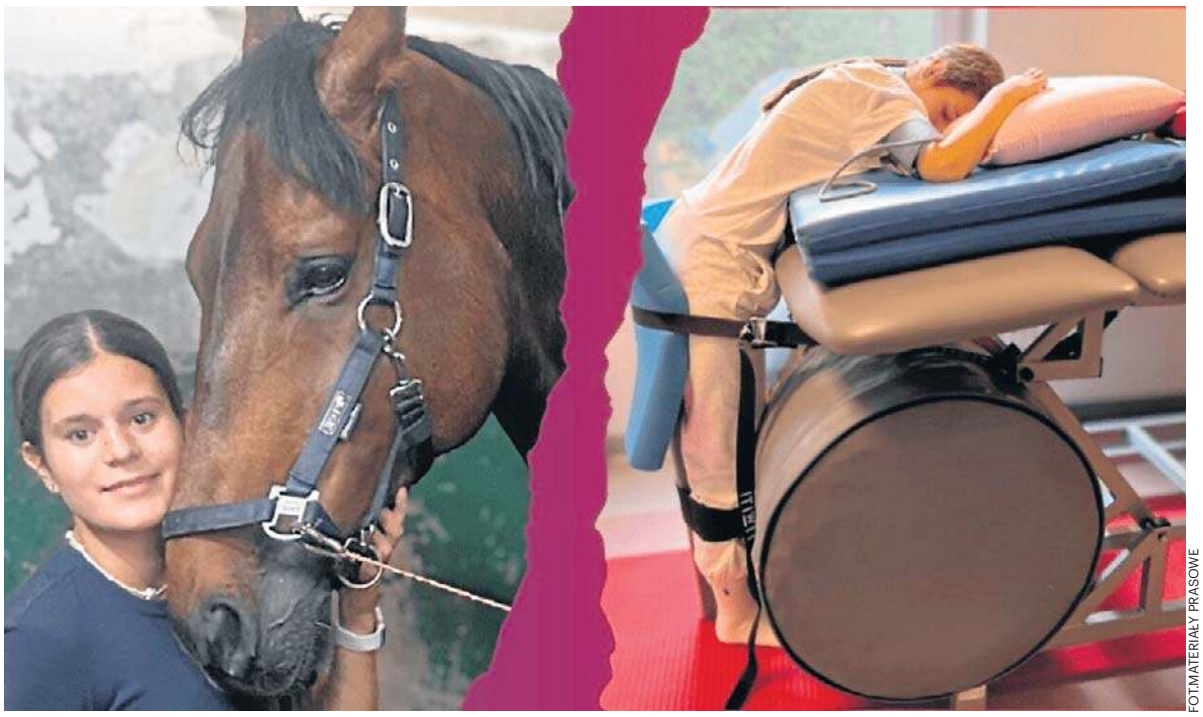

FOT. MATERIAŁY PRASOWE

14-latka spadła z konia i doznała uszkodzenia kręgosłupa. Możemy jej pomóc

Rafał Rusiecki

Michalina Goździk we wrześniu 2025 roku doznała poważnego uszkodzenia kręgosłupa, po tym jak spadła z konia podczas jazdy. 14-letnia Szczecinianka zmaga się z niedowładem czterokończynowym i walczy o powrót do sprawności. Jej starania wspiera m.in. Czesław Lang. Podczas Tour de Pologne będzie można wziąć udział w licytacji wyjątkowych, kolarskich pamiątek słynnego sportowca mieszkającego na Kaszubach.

Oficjalna replika srebrnego medalu olimpijskiego, oficjalna koszulka Tour de Pologne Women oraz książka „Zawodowiec" z autografem Czesława Langa to przedmioty, które może wylicytować każdy kibic kolarstwa. Cena wywoławcza wyniosła 500 złotych, a licytacja potrwa do 9 sierpnia 2026 roku, do godziny 20.00.

To akcja charytatywna na rzecz 14-letniej Michaliny Goździk, która po dramatycznym wypadku podczas jazdy konnej doznała poważnego uszkodzenia rdzenia kręgowego. Dziewczynka zmaga się z niedowładem czterokończynowym i każdego dnia walczy o powrót do sprawności. Jej jedyną szansą jest kosztowna, specjalistyczna rehabilitacja, której miesięczny koszt wynosi około 40 000 zł.

Licytacja trwa na Facebooku. A link do niej można otworzyć za pomocą kodu QR, który publikujemy na końcu tekstu.

Przyłączyć mogą się nie tylko fani Czesława Langa, czyli wicemistrza olimpijskiego z Moskwy (1980). Druga aukcja daje możliwość wylicytowania koncertu lub poprowadzenia wydarzenia przez Przemysława Kamińskiego, współorganizatora koncertu charytatywnego SIŁA MUZYKI DLA MICHASI, wolontariusza Fundacji Votum oraz dwukrotnego uczestnika programu „Szansa na Sukces" (kontakt do Przemysława Kamińskiego - 608 214 858).

Aukcja prowadzona jest na profilu Zrzutka.pl pod hasłem „Michalina Goździk - rehabilitacja po upadku z konia".

Organizatorzy aukcji podkreślają, że każda wpłata, udział w licytacji czy udostępnienie informacji w mediach społecznościowych realnie pomaga Michalinie w walce o odzyskanie sprawności.

Zwycięzca licytacji będzie mógł wpłacić oferowaną sumę na portalu Zrzutka.pl.

eprasa.pl 9197b57013

MALBORK

Kto chętny do Straży Miejskiej w Malborku? Potrzebne dodatkowe ręce do pracy w terenie

Radosław Konczyński

W Straży Miejskiej w Malborku, wydziale Urzędu Miasta, są dwa wakaty dla pracowników do spraw porządku publicznego. Chodzi o mundurowych, których brakuje w tej formacji. Burmistrz ogłosił nabór. Szuka jednego chętnego.

FOT. RADOSŁAW KONCZYŃSKI

Straż Miejska w Malborku poszukuje chętnego lub chętnej do pracy

Straż Miejska w Malborku najbardziej kojarzy się z umundurowanymi funkcjonariuszami, którzy pełnią służby w terenie. I słusznie, tylko że akurat ich w tej formacji jest najmniej. Niedawno komendant Tomasz Farysej mówił nam, że w dni powszednie na zmianie jest dwóch funkcjonariuszy w patrolu. W weekendy natomiast pełnią służbę z policjantami w patrolach mieszanych. Straż Miejska to również m.in. pięciu operatorów miejskiego monitoringu i parkingowy.

Na tę chwilę, jak wyjaśnił nam szef SM, na obsadzenie czekają dwa wakaty na stanowiskach strażniczych. Być może jeden z nich niedługo uda się zapełnić, bo burmistrz ogłosił właśnie nabór. Wkrótce okaże się, czy w ogóle będą chętni. Ludzi do Straży Miejskiej, do pracy wykonywanej w terenie, na ulicach Malborka, nie jest łatwo znaleźć. Przykładem sytuacja z lat 2022-2023, gdy potrzeba było aż 5 naborów, bo albo nie było chętnych, albo odpadali po części sprawnościowej lub w kolejnym etapie – na sprawdzianie z teorii. W piątym naborze udało się znaleźć osobę spełniającą wszystkie kryteria, ale sama zrezygnowała przed podjęciem pracy.

Skąd takie problemy w znalezieniu osób do SM? Wśród przyczyn m.in. trzeba by wymienić konkurencję ze strony innych służb mundurowych, gdzie zarobki są po prostu lepsze. Na pewno też praca strażnika miejskiego, który musi sięgać po tzw. środki represji (mandaty, wnioski do sądu), nie stawia tego zawodu na szczycie listy profesji lubianych przez społeczeństwo.

Z jednej strony mieszkańcy Malborka w przeszłości narzekali na Straż Miejską, nawet swego czasu, kilkanaście lat temu, domagali się jej likwidacji; z drugiej – od formacji, w której po prostu brakuje rąk, oczekują obecnie większej aktywności, na przykład wobec osób bezdomnych „rządzących" w centrum miasta czy na Dworcowej.

Na razie burmistrz szuka jednego dodatkowego strażnika lub strażniczki. Kandydaci powinni spełniać wymagania określone w ogłoszeniu, m.in. posiadać obywatelstwo polskie, ukończone 21 lat, co najmniej wykształcenie średnie oraz pełnię praw publicznych. Mile widziane są m.in. prawo jazdy kat. B, znajomość topografii Malborka oraz wykształcenie związane z bezpieczeństwem, administracją lub prawem – informuje Urząd Miasta.

Najpierw trzeba dostarczyć wszystkie wymagane dokumenty. Po ocenie formalnej komisja rekrutacyjna zaprosi osoby spełniające kryteria do kolejnego etapu, którym będzie test sprawnościowy składający się z czterech ćwiczeń: popularnych „pompek", „brzuszków", skoku w dal z miejsca obunóż i biegu na 600 m (kobiety) oraz 1000 m (mężczyźni). Ustalono odrębne progi wynikowe dla kobiet i mężczyzn, w obu przypadkach rozdzielając je z uwagi na wiek.

Osoby, które ze wszystkich ćwiczeń otrzymają przynajmniej ocenę dostateczną, zostaną dopuszczone do rozmowy kwalifikacyjnej. Na tym etapie trzeba będzie wykazać się znajomością przepisów – podstaw prawa administracyjnego, kodeksu wykroczeń, prawa ruchu drogowego, ustawy o samorządzie gminny i ustawy o straży gminnych.

Dokumenty aplikacyjne można składać do 12 sierpnia, do godz. 18 osobiście w Urzędzie Miasta Malborka, pocztą lub elektronicznie za pośrednictwem ePUAP albo e-Doręczeń.

KRÓTKO

Gdańsk

Tragiczny pożar altany na działkach

Dwie osoby zginęły, a trzy zostały ranne w wyniku pożaru altany na terenie rodzinnych ogrodów działkowych przy ul. Meteorytowej w Gdańsku. Ogień wybuchł w sobotę, 1 sierpnia, późnym wieczorem.
Po ugaszeniu pożaru strażacy odnaleźli w pogorzelisku zwęglone ciała dwóch osób.
Zgłoszenie o pożarze wpłynęło do strażaków przed godziną 23. Jeszcze przed przyjazdem służb ratunkowych z płonącego obiektu zdołały wydostać się dwie kobiety w wieku 56 i 18 lat. Obie doznały oparzeń oraz podtruły się dymem. Na miejscu udzielono im pomocy, a następnie zostały przekazane zespołom ratownictwa medycznego. Do szpitala trafiła również 86-letnia kobieta.
Na obecnym etapie nie są znane personalia ofiar ani przyczyna wybuchu pożaru. Wyjaśnieniem wszystkich okoliczności tragedii zajmują się funkcjonariusze policji pod nadzorem prokuratury.
MK

Gdańsk

82. rocznica Powstania Warszawskiego

O godzinie „W", a więc 17 zawyły syreny i na Targu Rakowym rozpoczęły się oficjalne miejskie obchody rocznicy Powstania Warszawskiego. Wcześniej swoją uroczystość zaczęli uczestnicy wiecu „Dumni z Powstania" zorganizowanego na pobliskim Targu Drzewnym. Tak w sobotę 1 sierpnia w Gdańsku uczczono 82-lecie zbrojnego wystąpienia z 1944 roku.
DB

Gdynia

Do chodzenia używa laski, do pobicia też...

76-letni mężczyzna został zatrzymany przez gdyńskich policjantów po tym, jak uderzył dwukrotnie uderzył 40-letnią kobietę. Do ataku posłużyła mu używana przez niego na co dzień laska.
Choć media eksponują narodowość kobiety, dotychczasowe ustalenia funkcjonariuszy nie wskazują, by napaść była motywowana uprzedzeniami na tym tle.
Prokuratura Rejonowa w Gdyni objęła ściganiem z urzędu przestępstwa uszkodzenia ciała pokrzywdzonej. Dotychczasowe ustalenia nie wskazują, aby zdarzenie miało charakter przestępstwa motywowanego uprzedzeniami na tle narodowościowym. Trwają dalsze czynności procesowe w tej sprawie – przekazał asp. Marek Kobiałko, oficer prasowy Komendanta Miejskiego Policji w Gdyni.
Poszkodowana została przewieziona do szpitala, gdzie udzielono jej pomocy medycznej. Po wykonaniu niezbędnych badań kobieta opuściła placówkę medyczną. **JW**

AKCJA CHARYTATYWNA
0111545631

eprasa.pl 9197b57013

REGION

Quady i crossy na rozdrożu. Na Pomorzu szukają sposobu na zakończenie konfliktów

Edyta Łosińska-Okoniewska

Nie każdy motocyklista niszczy pola, ale działania niewielkiej grupy wywołują coraz większe konflikty. W Lubaniu rozmawiano o odpowiedzialnej turystyce offroadowej.

FOT. KATARZYNA PROKUSKA

W Lubaniu przedstawiciele różnych środowisk rozmawiali o przyszłości odpowiedzialnego off-roadu

Rosnąca popularność quadów i motocykli crossowych sprawia, że coraz częściej wraca problem nielegalnych rajdów po polach, łąkach i terenach leśnych. Dla części użytkowników to sposób na zdobycie adrenaliny i spędzenie wolnego czasu. Dla rolników – zniszczone uprawy, głębokie koleiny i straty, które mogą sięgać nawet kilku tysięcy złotych. Temat wywołuje coraz większe emocje.

– Jest to zauważalny problem – mówi Krzysztof Wons, rolnik z powiatu kościerskiego. – Sam się z nim borykam nagminnie. Najczęściej osoby na quadach wjeżdżają w uprawy zbóż, niszcząc je, albo też na łąki, gdzie rosną trawy. Jeśli jest mokro, to taki quad zrobi koleiny i trzeba teren później wyrównać, bo podczas koszenia można uszkodzić sprzęty.

Rolnicy zwracają uwagę, że często trudno ustalić sprawców. Osoby poruszające się quadami i motocyklami crossowymi szybko opuszczają teren, a niektóre pojazdy nie mają tablic rejestracyjnych.

– To zazwyczaj nie są osoby z daleka, bo przecież nie jechałyby tymi pojazdami ulicą wiele kilometrów. Raczej ci, którzy mieszkają w pobliżu.

Właściciele gruntów mówią również o poczuciu bezradności. Zdarza się, że widzą zniszczenia dopiero po zakończonym rajdzie, kiedy nie można zapobiec stratom.

– Poszedłem na pole, by sprawdzić, jak wyglądają rośliny. Zobaczyłem, że jest zdewastowane. W ziemi są ogromne koleiny, rośliny zostały porozjeżdżane oponami. Ktoś zrobił sobie na środku mojego pola tzw. drift – relacjonuje Piotr z powiatu kościerskiego. – Nigdzie tego nie zgłaszałem, bo jak ustalić sprawcę, kiedy widoczne są tylko efekty jego działań.

Wśród gospodarzy pojawia się także pytanie, czy osoby niszczące uprawy mają świadomość, że za każdym takim polem stoją miesiące pracy, wydatki na materiał siewny, nawozy, paliwo i środki ochrony roślin.

Szukają adrenaliny, ale nie wszyscy łamią zasady

Rosnąca popularność quadów i motocykli terenowych nie oznacza jednak, że każdy ich użytkownik niszczy pola lub wjeżdża do lasu. Przedstawiciele środowiska motocyklowego podkreślają, że zdecydowana większość chce rozwijać swoją pasję zgodnie z przepisami i z poszanowaniem cudzej własności.

Niestety nieliczna grupa osób, która urządza nielegalne rajdy, rozjeżdża uprawy i ignoruje zakazy, wpływa na opinię o całym środowisku.

– Warto też zwrócić uwagę na to, że tak naprawdę ci, którzy uprawiają ten sport, nie mają miejsca, w którym mogliby się spotkać i dać upust swojej pasji – mówi Tomasz Literski, rolnik z powiatu kościerskiego. – Są przecież tereny po dawnych żwirowniach, które mogłyby zostać wykorzystane do takich celów. Skoro jest potrzeba, to warto pomyśleć o rozwiązaniach.

Ważna dyskusja w Lubaniu

Temat przyszłości turystyki motocyklowej i quadowej na Pomorzu był przedmiotem spotkania, które odbyło się w Pomorskim Ośrodku Doradztwa Rolniczego w Lubaniu. Rozmowa dotyczyła przede wszystkim tego, jak pogodzić rozwój turystyki motocyklowej i quadowej z ochroną przyrody i poszanowaniem własności prywatnej.

Podczas spotkania poruszono problem niszczenia upraw i nielegalnych wjazdów na pola. Rozmawiano o potrzebie większej edukacji oraz wskazywano na konieczność wyznaczenia legalnych tras, które pozwoliłyby pasjonatom tego typu aktywności korzystać z terenu w sposób bezpieczny i zgodny z prawem. Ważnym tematem była również współpraca wszystkich środowisk, a także skuteczniejsze reagowanie na przypadki niszczenia prywatnego mienia. W spotkaniu uczestniczyli między innymi przedstawiciele Pomorskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego, Pomorskiej Izby Rolniczej, Straży Leśnej, rolników, Urzędu Marszałkowskiego Województwa Pomorskiego oraz Fundacji RATs – Legalne Trasy Offroad. Celem dyskusji było znalezienie rozwiązań, które ograniczą konflikty, a jednocześnie pozwolą rozwijać odpowiedzialną turystykę motocyklową i quadową.

Marcin Trzeciak, nadleśniczy Nadleśnictwa Lipusz podkreślił, że przypadki niszczenia terenów leśnych mają charakter incydentalny, jednak wobec osób łamiących przepisy wyciągane są konsekwencje.

– Radzimy sobie z takimi sytuacjami siłami nadleśnictwa, podczas akcji straży leśnej, albo też wspólnych patroli policji i strażników leśnych – mówi Nadleśniczy Nadleśnictwa Lipusz. – Wobec osób łamiących prawo wyciągane są konsekwencje, w postaci mandatów, bywa, że kierujemy sprawę do sądu. Mówimy tu oczywiście o przypadkach faktycznej dewastacji lasów.

Jednocześnie leśnicy podkreślają, że współpraca i wzajemne zrozumienie są najlepszą drogą do wypracowania dobrych praktyk, które pozwolą rozwijać turystykę motocyklową z poszanowaniem przyrody, pracy rolników i prawa własności.

Jednym z najważniejszych wniosków płynących z dyskusji w Lubaniu była potrzeba edukacji. Uczestnicy spotkania zwracali uwagę, że użytkownicy pojazdów terenowych powinni wiedzieć, gdzie mogą jeździć legalnie. Piotr Such, prezes Fundacji RATs, zaznaczył, że same ograniczenia nie rozwiążą całego problemu. Środowisko motocyklistów chce rozwoju legalnej sieci tras.

– Trzeba szukać kompromisu – mówi prezes Fundacji RATs. – Sensownymi kierunkami w tym zakresie są zwiększenie liczby dróg leśnych udostępnionych do ruchu drogowego oraz uporządkowanie stanu prawnego dróg publicznych, w tym gminnych, tak aby tę siatkę dróg w Polsce uaktualnić.

Jak podkreślali uczestnicy spotkania, legalna jazda może być sposobem na aktywne spędzanie czasu i promocję regionu. Musi jednak odbywać się z poszanowaniem prawa, przyrody oraz pracy rolników.

– Nie zapominajmy, że większość to motocykliści, którzy podróżują po kraju, aby go poznawać. Szanują innych użytkowników dróg, cudze uprawy i nie niszczą lasów – podkreśla Piotr Such. – Warto wyraźnie zaznaczyć, że nie każdy motocyklista, którego widzimy, chce coś zdewastować.

Choć stanowiska obu stron mogą wydawać się odległe, uczestnicy spotkania w Lubaniu zgodzili się, że rozwiązaniem może być współpraca i otwartość na dialog w tym niełatwym temacie.

– Najlepsze rozwiązania to kompromisy i wypracowanie dobrych praktyk, które pozwolą rozwijać turystykę, ale z poszanowaniem przyrody, pracy rolników i własności prywatnej – mówi Aleksander Mach, dyrektor Pomorskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Lubaniu. – Podczas zorganizowanego w naszym ośrodku spotkania zobaczyliśmy, ile wysiłku wkładają motocykliści, aby wypracować dobre praktyki. Cieszę się, że wszyscy zainteresowani tym tematem mogli się spotkać w Lubaniu, bo każdy ma inny punkt widzenia i taka dyskusja pozwala go poznać i spojrzeć na problem z szerszej perspektywy.

AKCJA CHARYTATYWNA
0111545632

eprasa.pl 9197b57013

REDA

Awaria, śmierć rekinów i konflikt z miastem. Aquapark Reda reaguje na kryzys wizerunkowy

Maciej Krajewski, Kinga Furtak

Mimo że od awarii w Aquaparku Trójmiasto Reda minął już tydzień, nie milkną (zwłaszcza w mediach społecznościowych) echa tego zdarzenia. Przyczyny awarii są znane, ale spółka zarządzająca aquaparkiem weszła w spór z władzami miasta.

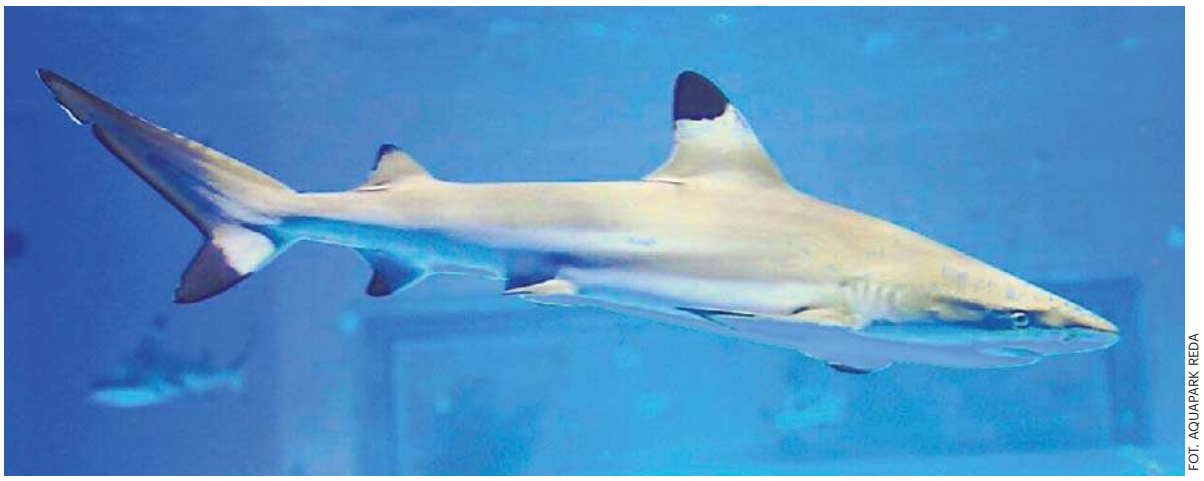

FOT. AQUAPARK REDA

Rekiny nie przeżyły awarii spowodowanej ludzkim błędem

Przypomnijmy, że do awarii doszło na skutek błędu ludzkiego, kiedy technik obsługujący instalacje uzdatniania wody nieświadomie dodał kwas siarkowy do zbiornika z podchlorynem sodu. W efekcie doszło do wydzielania się chloru. Konieczna była ewakuacja ponad 480 osób, a będące chlubą parku rekiny pływające w specjalnych akwariach, nie przeżyły zatrucia wody.

Zarząd Aquaparku Trójmiasto Reda wydał wówczas komunikat potwierdzający smutne doniesienia.

– W następstwie awarii część ryb, w tym rekiny, nie przeżyły. Mimo podjętych natychmiastowych działań i wielkiego wysiłku zespołu oraz specjalistów, nie udało się ich uratować – czytamy w komunikacie zarządu z poniedziałku, 27 lipca, który pojawił się na oficjalnej stronie parku.

Wakacje, czyli wersja dla najmłodszych

Komunikat wyjaśniający przyczyny zdarzenia nie był jednak pierwszy w tej sprawie.

Internautów oburzył wcześniejszy wpis, opublikowany krótko po awarii: „Nasze rekiny są na wakacjach". Informowano w nim jedynie, że trwają prace serwisowe, a rekinów chwilowo nie ma w akwarium. Informacja została usunięta z internetu.

Sam Aquapark Trójmiasto Reda wyjaśnił, że wpis ten przygotowany był z myślą o najmłodszych odwiedzających, niemniej władze obiektu rozumieją ogólne niezadowolenie.

– Komunikat o „wakacjach" skierowany był do młodszych odbiorców, którzy mogliby z trudem przyjąć to, co wydarzyło się w Aquaparku. Wiemy, że dzieci i młodzież są odbiorcami naszych postów, nie chcieliśmy prezentować tej tragicznej wiadomości w drastyczny sposób – napisał Aquapark Trójmiasto Reda w mediach społecznościowych. – Równolegle, do dorosłych odbiorców skierowaliśmy oficjalne oświadczenie, które wyjaśnia, co się wydarzyło. Kierowaliśmy się dobrem naszych najmłodszych gości.

Władze zawiesiły obowiązywanie karty

Głos w sprawie zabrały władze Redy. Samorząd zaznaczył, iż Aquapark Trójmiasto Reda jest spółką prywatną, niemniej oczekuje od zarządu obiektu pełnego wyjaśnienia sprawy, także w zakresie uchybień w komunikacji o całym zdarzeniu.

– Miasto podjęło kroki zmierzające do rzetelnego wyjaśnienia okoliczności sprawy, pozostaje w kontakcie z właściwymi służbami i wystosowało pismo do spółki o wyjaśnienie okoliczności awarii, przyczyn śmierci rekinów i innych ryb oraz przedstawienie wyników przeprowadzonych badań i ekspertyz, potwierdzających bezpieczeństwo instalacji oraz gotowość obiektu do świadczenia usług z zachowaniem najwyższych standardów bezpieczeństwa, w tym stanowiska Inspekcji Weterynaryjnej Powiatowego Lekarza Weterynarii w Wejherowie – stwierdził Mateusz Richert, burmistrz Redy.

Do czasu uzyskania od zarządu parku wodnego „rzetelnej informacji" miasto zawiesiło współpracę z obiektem, m.in. w zakresie Karty Mieszkańca.

– W trosce o bezpieczeństwo mieszkańców, gości oraz zwierząt, a także o zaufanie do przedsiębiorców, działających na obszarze naszego miasta, podjęliśmy decyzję o zawieszeniu współpracy z Aquaparkiem Reda, jako partnerem miejskich przedsięwzięć - dodał burmistrz Redy.

Na komunikat burmistrza w piątek rano, 31 lipca, odpowiedziała spółka zarządzająca parkiem wodnym. W opublikowanym w mediach społecznościowych oświadczeniu stwierdziła, że nie zamierza prowadzić polemiki z zarzutami włodarza. Równocześnie zapowiedziano dalsze honorowanie Karty Mieszkańca, mimo decyzji miasta.

W oświadczeniu napisano również, że zawieszenie obowiązywania karty zostało dokonane jednostronnie, bez podstaw i ze szkodą dla mieszkańców.

Skontaktowaliśmy się telefonicznie z Aquaparkiem Reda, aby zapytać, czy korzystanie z obiektu w ramach Karty Mieszkańca zostało zawieszone. Pracownik aquaparku potwierdził, że karta jest teraz zawieszona.

Na tym jednak Aquapark nie poprzestał. Największe emocje wywołał kolejny fragment komunikatu. Poinformowano w nim, że aquapark przyznaje burmistrzowi honorowy tytuł „Samorządowego Rekina Intelektu".

Dodano też komentarz o kierowaniu się dobrem wspólnym i niewykorzystywaniu śmierci zwierząt do budowania kampanii. Oświadczenie po krótkim czasie zniknęło z mediów społecznościowych.

Dyskusja o traktowaniu zwierząt warta podjęcia

Na marginesie tej „wymiany zdań", zdarzenie ożywiło dyskusję, czy rekiny i inne ryby powinny się w ogóle znajdować w takim miejscu, jak stricte wypoczynkowy park wodny. Wątpliwości mają zarówno pojedynczy mieszkańcy, internauci, jak i przedstawiciele organizacji zajmujących się ochroną zwierząt.

W opublikowanym stanowisku przedstawiciele OTOZ Animals podkreślili, że wykorzystywanie dzikich zwierząt jako elementu atrakcji turystycznej oznacza traktowanie ich jak „towaru i przedmiotów".

– Dzikie, wrażliwe drapieżniki, takie jak rekiny, w naturze żyją w morzach i oceanach, a tu zostały zmuszone do bytowania w ciasnym zbiorniku. Do tego dochodzą wibracje i głosy ludzi przepływających przez tubę przechodzącą przez środek akwarium, zgiełk hali basenowej potęgowany przez echo oraz sztuczne światła. Te czynniki narażały je na ciągły stres – podkreślają obrońcy praw zwierząt. Zwierzęta stały się zakładnikami technologii. Błąd człowieka lub awaria instalacji chemicznej dla zamkniętych w szklanej pułapce ryb oznacza tragiczny wyrok śmierci, od którego nie mają dokąd uciec.

Także władze miasta nie unikają tego wątku: – Aquapark od lat jest ważnym miejscem na mapie Redy i tragedia rekinów i innych ryb poruszyła wielu mieszkańców, zapoczątkowując ważną i wartą podjęcia dyskusję o sytuacji zwierząt stanowiących atrakcję w obiektach o charakterze rekreacyjnym – zauważa Mateusz Richert.

Wszystkiemu winna agencja marketingowa?

Niespodziewanie, w kolejnym oświadczeniu Aquapark Reda odniósł się do kontrowersji związanych ze sposobem komunikowania sprawy śmierci rekinów. Zarząd obiektu przeprosił osoby, które mogły poczuć się dotknięte wcześniejszymi przekazami oraz poinformował o zakończeniu współpracy z agencją marketingową odpowiedzialną za przygotowanie części komunikatów.

Spółka podkreśliła, że nie akceptuje sytuacji, w której publikowane treści nie są z nią konsultowane.

– Natychmiast zakończyliśmy współpracę z agencją marketingową, która nie tylko nie konsultowała z nami ostatnich przekazów, ale nawet nie uznała za stosowne nas o nich poinformować. To niedopuszczalne i nigdy nie powinno mieć miejsca – przekazał zarząd Aquaparku Reda.

W oświadczeniu zaznaczono, że dla obiektu najważniejsze pozostaje bezpieczeństwo odwiedzających oraz dobro zwierząt znajdujących się pod jego opieką. Aquapark podkreślił również, że chce odbudować zaufanie klientów.

W osobnym komunikacie aquapark zapewnił, że awaria nie miała wpływu na jakość ani bezpieczeństwo wody w basenach i że obiekt funkcjonuje zgodnie z harmonogramem.

Aquapark podkreślił, że chce odbudować zaufanie klientów i zapewnił, że zarówno goście, jak i zwierzęta pozostają w centrum podejmowanych działań.©℗

AKCJA CHARYTATYWNA
0111551973

eprasa.pl 9197b57013

REKLAMA 0011561540

OGŁOSZENIE

Zarząd LWSM „MORENA" z siedzibą w Gdańsku,
ul. Migowska 77A, tel. 58 341-40-63/65

ogłasza przetarg nieograniczony na:

wykonanie wymiany dźwigów osobowych w budynkach mieszkalnych wielorodzinnych w Gdańsku przy: ul. Amundsena 1A, Amundsena 3A, Kolumba 2A, Wileńskiej 57 A, Wileńskiej 59A oraz Zabłockiego 1A wraz z przebudową budynków celem umożliwienia dostępu do dźwigów z poziomu terenu i ostatniej kondygnacji – Etap II

Formularz zawierający istotne warunki zamówienia można odebrać osobiście lub otrzymać drogą elektroniczną na wskazany adres e-mail po przesłaniu zgłoszenia na adres e-mail: sekretariat@morena.com.pl.

Oferty należy składać w siedzibie Spółdzielni do dnia 15 września 2026 r., godz. 9:00.

Informacji w sprawie udziela się w pok. 21 i 30 przy ul. Migowskiej 77A w Gdańsku lub pod nr tel. 58 341-40-63 (wew. 25 lub 27).

Zarząd LWSM „MORENA" zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru Wykonawcy lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

REKLAMA 0011561527

OGŁOSZENIE

Zarząd LWSM „MORENA" z siedzibą w Gdańsku,
ul. Migowska 77A, tel. 58 341-40-63/65

ogłasza przetarg nieograniczony na:

wykonanie wymiany dźwigów osobowych w budynkach mieszkalnych wielorodzinnych w Gdańsku przy: ul. Kusocińskiego 8C, Matuszewskiego 23A, Nałkowskiej 2A, Orańskiej 2B, Piecewskiej 28A, Warneńskiej 3B oraz Zabłockiego 2A wraz z przebudową budynków celem umożliwienia dostępu do dźwigów z poziomu terenu i ostatniej kondygnacji – Etap I.

Formularz zawierający istotne warunki zamówienia można odebrać osobiście lub otrzymać drogą elektroniczną na wskazany adres e-mail po przesłaniu zgłoszenia na adres e-mail: sekretariat@morena.com.pl.

Oferty należy składać w siedzibie Spółdzielni do dnia 15 września 2026 r., godz. 9:00.

Informacji w sprawie udziela się w pok. 21 i 30 przy ul. Migowskiej 77A w Gdańsku lub pod nr tel. 58 341-40-63 (wew. 25 lub 27).

Zarząd LWSM „MORENA" zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru Wykonawcy lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

GDAŃSK

Potężne pieniądze na wsparcie małych pacjentów w Gdańsku

oprac. Jacek Wierciński

Fundacja Cancer Fighters wraz z Łatwogangiem w ramach akcji „Diss na raka" zebrała pieniądze na wsparcie pacjentów onkologicznych w Polsce. Voucher na część kwoty trafił tez do Gdańska.

FOT. KAROLINA MISZTAL

Akcja „Diss na raka" została zainicjowana utwórem Bedoesa 2115 i Mai Mecan oraz influencera Łatwoganga

Milion złotych od Fundacji Cencer Fighters otrzymała Klinika Pediatrii, Hematologii i Onkologii UCK w Gdańsku. To część środków zebranych w ramach akcji „Diss na raka" zainicjowanej przez influencera Łatwoganga. Pieniądze zostaną przeznaczone na wyposażenie nowo powstałych przestrzeni dla dzieci walczących z nowotworami.

- W tym milionie jest wielkie, wielkie serce każdego, kto dołożył chociaż złotówkę do tego wspaniałego osiągnięcia, dzięki któremu możemy spełnić nasze marzenia. Aktualnie mamy dwa: wyposażenie nowo utworzonego Oddziału Dziennego Onkologii i Hematologii Dziecięcej. Drugim marzeniem jest wyposażenie sali fizjoterapii, która odgrywa ważną rolę w procesie leczenia i rehabilitacji dzieci zmagających się z chorobami nowotworowymi - mówi dr hab. Ninela Irga-Jaworska, ordynator Kliniki Pediatrii, Hematologii i Onkologii UCK w Gdańsku.

Remont oddziału dziennego został już zakończony.

- Każdego dnia staramy się, by najmłodsi pacjenci mieli w szpitalu namiastkę domu, szkoły czy przedszkola, by mogli przebywać razem z rodzicami, by pobyt w klinice był dla nich jak najmniej odczuwalny. Bardzo dziękujemy Fundacji Cancer Fighters za ich wsparcie, dzięki któremu łatwiej jest nam tworzyć przyjazną przestrzeń dla chorych dzieci – podkreśla dr Jakub Kraszewski, dyrektor naczelny UCK.

Klinika Pediatrii, Hematologii i Onkologii UCK jest jedynym ośrodkiem onkologii i hematologii dziecięcej w regionie. Każdego roku trafia tu ponad sto nowych pacjentów. Jednocześnie liczba dzieci pozostających pod opieką specjalistów stale rośnie, ponieważ coraz więcej młodych pacjentów wraca do zdrowia i wymaga dalszej kontroli oraz wsparcia po zakończeniu leczenia.

REKLAMA 0011561360

BURMISTRZ JASTARNI
informuje, że w siedzibie
Urzędu Miejskiego w Jastarni przy ul. Portowej 24
oraz na stronie internetowej www.bip.jastarnia.pl
na okres 21 dni wywieszone zostały
wykazy nieruchomości przeznaczonych
do oddania w dzierżawę oraz zbycia.

AUTOPROMOCJA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne
w Twojej gazecie zlecisz bez wychodzenia z domu przez Internetowe Biuro Ogłoszeń

ibo.polskapress.pl

REKLAMA 0011560995

Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa

ODDZIAŁ TERENOWY W PRUSZCZU GDAŃSKIM

podaje do publicznej wiadomości informację o przetargu nieograniczonym na sprzedaż nieruchomości.

1. przetarg ustny nieograniczony w dniu **13.08.2026 r. o godz. 9:00** na sprzedaż udziału w wysokości 1/3 części w prawie własności nieruchomości gruntowej, niezabudowanej, położonej w obrębie **Rychnowo Żuławskie, gm. Nowy Dwór Gdański**, oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka **nr 38/46** o pow. **0,0096 ha.**
   Cena wywoławcza – 3 900,00 zł, Wadium – 390,00 zł
2. przetarg ustny nieograniczony w dniu **13.08.2026 r. o godz. 9:30** na sprzedaż nieruchomości gruntowej, niezabudowanej, położonej w obrębie **Lichnowy, gm. Lichnowy,** oznaczonej w ewidencji gruntów jako działki **nr 181 i 182** o łacznej pow. **0,6386 ha.**
   Cena wywoławcza – 131 900,00 zł, Wadium – 13 190,00 zł
3. przetarg ustny nieograniczony w dniu **13.08.2026 r. o godz. 10:00** na sprzedaż nieruchomości gruntowej, niezabudowanej, położonej w obrębie Lichnowy, gm. Lichnowy, oznaczonej w ewidencji gruntów jako działki **nr 183, 184, 185 i 186** o łacznej pow. **0,7266 ha.**
   Cena wywoławcza – 155 500,00 zł, Wadium – 15 550,00 zł
4. przetarg ustny nieograniczony w dniu **13.08.2026 r. o godz. 10:30** na sprzedaż nieruchomości gruntowej, niezabudowanej, położonej w obrębie Drewnica, gm. Stegna, oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka **nr 223** o łacznej pow. **0,2000 ha.**
   Cena wywoławcza – 86 960,00 zł, Wadium – 8 696,00 zł

Szczegółowy opis nieruchomości zawierają ogłoszenia wywieszone w miejscach zwyczajowo przyjętych dnia 29.07.2026 r.
Szczegółowe informacje o nieruchomości będącej przedmiotem sprzedaży można uzyskać w siedzibie Sekcji Zamiejscowej w Malborku, ul. Wołyńska 19, tel. 55 272 23 82.

Pełna treść ogłoszenia dostępna jest na stronie internetowej www.nieruchomoscikowr.gov.pl.

REKLAMA 0011561440

OBWIESZCZENIE

Działając na podstawie art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. 2025.1691 ze zm.) oraz art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz.U.2024.311 ze zm.); po rozpatrzeniu wniosku Wójta Gminy Pszczółki, dostarczonym do tut organu dnia 24 czerwca 2026 r., wnioskiem (nr rejestru L.dz.32481.2026)

Starosta Gdański

zawiadamia o wszczęciu postępowania administracyjnego

w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pn. rozbudowa ulicy Uroczej wraz z budową kablowej sieci elektroenergetycznej – oświetlenie, sieci wodociągowej z przyłączami, sieci kanalizacji sanitarnej z przyłączami oraz kanałem technologicznym w miejscowości Ostrowite, gm. Pszczółki zlokalizowanej na poniżej określonych nieruchomościach gruntowych – działkach:

A. Wykaz działek w liniach rozgraniczających teren pasa drogi gminnej:
   - województwo pomorskie, powiat gdański, gmina Pszczółki, jednostka ewidencyjna Pszczółki, 220406_2, obręb ewidencyjny Skowarcz, 0006:
   - dz. nr 42/7 (42/2), 365,

B. Nieruchomości lub ich części, które planowane są do przejęcia na rzecz Skarbu Państwa lub jednostki samorządu terytorialnego:
   - województwo pomorskie, powiat gdański, gmina Pszczółki, jednostka ewidencyjna Pszczółki, 220406_2, obręb ewidencyjny Skowarcz, 0006:
   - dz. nr 42/7 (42/2),

C. Określenie nieruchomości lub ich części, z których korzystanie będzie ograniczone:
   - województwo pomorskie, powiat gdański, gmina Pszczółki, jednostka ewidencyjna Pszczółki, 220406_2, obręb ewidencyjny Skowarcz, 0006:
   - dz. nr 38 – przebudowa innej drogi publicznej ul. Klimatycznej oraz budowa infrastruktury
   - dz. nr 366/3 – budowa infrastruktury
   - dz. nr 369 – budowa infrastruktury
   - dz. nr 430 – budowa infrastruktury
   - dz. nr 360 – przebudowa innej drogi publicznej ul. Klimatycznej

** w nawiasach podano nr działek przed podziałem wg oznaczenia w katastrze nieruchomości*

W związku z powyższym informuje się, że w terminie 7 dni od dnia doręczenia, w rozumieniu art. 49 K.p.a., niniejszego obwieszczenia strony mogą zapoznać się z aktami sprawy, uzyskać wyjaśnienia w sprawie, składać wnioski, uwagi i zastrzeżenia w siedzibie Starostwa Powiatowego w Pruszczu Gdańskim, przy ulicy Wojska 16 pokój 105 (po uprzednim kontakcie telefonicznym: 58 773 31 82), w dniach: poniedziałek w godz. 7.30 – 15.30, środa 8.00 – 16.30 oraz piątek 7.30 – 15.00. Pozostałe dni (wtorek i czwartek) dni pracy wewnętrznej.
Strony mogą wypowiadać się co do zebranych dowodów i materiałów oraz zgłoszonych żądań. Po upływie wskazanego powyżej terminu, sprawa zostanie rozpatrzona w oparciu o dowody i materiały znajdujące się w posiadanych aktach.

eprasa.pl 9197b57013

GDAŃSK

Nowe akcje Energi SA wprowadzone na giełdę. Spółka pozyskała ponad 5,1 mld zł na inwestycje

Mateusz Tkarski

Energa SA przeprowadziła największą w ostatniej dekadzie na Giełdzie Papierów Wartościowych.

Energa z zachowaniem prawa poboru aktualnych akcjonariuszy przydzieliła blisko 277 mln nowych akcji i pozyskała w ten sposób łącznie ponad 5,1 mld zł.

Pozyskanie środków w ramach emisji akcji serii CC pozwoli poprawić bilans Energi i zwiększyć jej stabilność finansową oraz potencjał inwestycyjny.

– Transformacja energetyczna wymaga od nas ciągłego rozwoju i odpowiedzi na wyzwania, jakich energetyka jeszcze kilka lat temu nie znała. Istotne podwyższenie kapitału poprzez emisję nowych akcji spółki otwiera przed nami przede wszystkim nowe możliwości – podkreśla Magdalena Kamińska, prezes Zarządu Energi SA. – Grupa Energa jest w trakcie realizacji szerokiego, wielopoziomowego programu inwestycyjnego. Obejmuje on m.in. rozwój mocy wytwórczych – nie tylko źródeł odnawialnych, ale także jednostek gazowo-parowych o strategicznym znaczeniu dla KSE. Pierwszy blok w Grudziądzu osiągnął kluczowy etap inwestycyjny pierwszego zapłonu turbiny gazowej i synchronizacji generatora.

FOT. MATERIAŁY PRASOWE

Teren inwestycji CCGT Grudziądz. Praktycznie taka sama elektrownie gazowo-parowa powstaje w Gdańsku, obok Rafinerii Gdańskiej

Po pierwszym zapłonie turbiny gazowej i synchronizacji bloku z Krajowym Systemem Elektroenergetycznym (KSE) inwestycja wkroczyła w końcową fazę rozruchu. Po rozpoczęciu eksploatacji pierwszy blok w Grudziądzu zasili energią elektryczną około 1 mln gospodarstw domowych, wzmacniając bezpieczeństwo energetyczne Polski.

– Po raz kolejny pokazujemy realne efekty największego w historii ORLENU programu inwestycyjnego. Po pierwszej energii z farmy Baltic Power do krajowej sieci trafiła energia wyprodukowana w CCGT Grudziądz. To ważny etap inwestycji, która będzie wspierać bezpieczeństwo energetyczne Polski i zapewni stabilne dostawy energii dla około miliona gospodarstw domowych. Sukcesywnie rozwijamy nowoczesne moce wytwórcze, które wzmacniają polską energetykę dziś i tworzą fundament jej transformacji na kolejne dekady – podkreślił Ireneusz Fąfara, prezes Orlenu.

Projekt CCGT Ostrołęka jest w trakcie zaawansowanych czynności rozruchowych i odbiorowych. Realizacja bloków CCGT Gdańsk i Grudziądz II zbliża się m.in. do etapu fundamentowania pod kluczowe urządzenia elektrowni.

W odpowiedzi na zmiany wynikające z transformacji energetycznej Grupa Energa realizuje też strategiczną rozbudowę i modernizację sieci dystrybucyjnych, co stopniowo zwiększa ich elastyczność i poprawia pewność dostaw. Kolejnym celem Grupy jest także dekarbonizacja ciepłownictwa, realizowana nie tylko poprzez odejście od węgla, ale także poprzez pierwsze przedsięwzięcia związane z elektryfikacją tego obszaru.

Kluczowym kierunkiem, w którym Grupa Energa będzie dalej się rozwijać, jest też obszar magazynowania energii – zarówno instalacji wolnostojących, jak też m.in. hybrydowego łączenia magazynów bateryjnych z OZE.

POMORZE

Polskie firmy na ostatnim etapie kwalifikacji do budowy jądrówki

Mateusz Tkarski

Sześć firm, w tym dwie działające w Trójmieście jest na ostatnim etapie kwalifikacji do udziału w projekcie jądrowym realizowanych przez PEJ i Westinghouse.

Sześć polskich firm: FAMAK SA, Zakład Konstrukcji Spawanych Ferrum (mający zakład w gdyńskim porcie), Mostostal Kielce, Mostostal Siedlce, Mostostal Kraków oraz Energomontaż-Północ Gdynia, przystąpiło do realizacji ostatniego etapu, obejmującego testy produkcyjne z wykorzystaniem próbnych elementów modułów, tzw. mockupów. Testy mają pozwolić zweryfikować gotowość tych firm do spełnienia wymagań międzynarodowego standardu ASME NQA-1. Standard ten określa wymagania dla programów zapewnienia jakości w sektorze jądrowym. Spełnienie jego wymagań jest jednym z kluczowych warunków ubiegania się o realizację wybranych komponentów, usług i prac w projektach opartych na technologii AP1000. Kończony, drugi etap wiąże się z przejściem między rozwojem systemów jakości a praktyczną weryfikacją gotowości produkcyjnej zgodnie z wymaganiami NQA-1.

- Przejście do trzeciego - ostatniego etapu kwalifikacji pokazuje, że polskie przedsiębiorstwa skutecznie rozwijają kompetencje, inwestują w jakość i dostosowywanie się do najwyższych standardów branży jądrowej. Tak właśnie postrzegamy swoją rolę jako inwestora odpowiedzialnego za rozwój krajowego łańcucha dostaw dla energetyki jądrowej. Poprzez nasze działania tworzymy realne możliwości udziału polskich firm w projekcie, a jednocześnie wspieramy rozwój kompetencji, doświadczenia i know-how, które pozostaną w Polsce na wiele lat - powiedział Marek Woszczyk, Prezes Zarządu Polskich Elektrowni Jądrowych.

KURSY WALUT

2.08.2026

Kupno/sprzedaż walut Kantor Green, tel. 58 346 02 48, Wrzeszcz przy Manhattanie, Dmowskiego, Grunwaldzka, Morena Carrefour, Rumia Auchan

EUR	427/435 (o)
USD	369/377 (-)
GBP	497/505 (-)
CHF	456/464 (-)

Kantor Max, Gdańsk, ul. Jagiellońska

EUR	427/435 (o)
USD	369/377 (-)
GBP	497/505 (-)
CHF	456/464 (-)

(+) wzrost ceny w stosunku do notowania poprzedniego, (-) spadek ceny w stosunku do notowania poprzedniego, (o) bez zmian

REKLAMA 0011547864

eprasa.pl 9197b57013

FOKUS

Zbiory warzyw gruntowych w 2026 roku mogą spaść o około 10 procent rok do roku – wynika z danych GUS

POLITYKA

Grill Mateusza Morawieckiego. Walka o wyborców właśnie się zaczęła

Mateusz Morawiecki, po tym jak z ponad 40 politykami wyszedł z PiS i założył własny klub parlamentarny, walczy o wyborców. Zaczęło się od grilla, ale to dopiero początek.

Dorota Kowalska

Rozłam w PiS stał się faktem i choć stronnicy Jarosława Kaczyńskiego twierdzą, że Mateusz Morawiecki i jego ludzie wciąż należą do partii, ci poszli już własną drogą. Były premier założył nowy klub parlamentarny Rozwój Plus, a w piątek – w dniu ostatniego posiedzenia Sejmu przed wakacjami – rozpalił przysłowiowego grilla, bo tak nazwano konferencję „Rozwój Plus Wy". Ci, którzy tam byli, mówią tak: sporo ludzi, atmosfera niby sielankowa, dużo słów, mało konkretów, potworny upał.

– Różne twarze tutaj widzę. Bardzo dziękuję, że jesteście z nami na tym festiwalu idei i pomysłów stowarzyszenia Rozwój Plus. Przede wszystkim są głęboko we mnie dwa podstawowe uczucia: pierwsze to ogromna wdzięczność, że mimo tego skwaru tutaj jesteście. Drugie uczucie to uczucie dumy, bo widzę tutaj ludzi przede mną, którzy są targani niepohamowaną ambicją, która ma popchnąć naszą ojczyznę wysoko i daleko w przód – rozpoczął Morawiecki.

Następnie były premier wskazał, na jakich obszarach skupi się jego stowarzyszenie, gdzie będzie chciało pracować, szukać nowych rozwiązań. Wymienił choćby kwestię rozwiązania kryzysu demograficznego.

Nie bez powodu było też o migracji w kontekście wydarzeń w Ceucie.

FOT. PAWEŁ SUPERNAK

Mateusz Morawiecki podczas wydarzenia „Rozwój + Wy", spotkania członków Stowarzyszenia „Rozwój Plus" z sympatykami inicjatywy

Morawiecki mówił też, że Polska „wtedy odnosiła sukces, gdy była odważna" i przekonywał, iż uczestnicy spotkania są ludźmi odważnymi.

Na grillu Morawieckiego pojawili się politycy, nie tylko z klubu parlamentarnego Rozwój Plus, była chociażby wyrzucona niedawno z PiS za niepłacenie składek Janina Goss, o której media przez lata pisały, że jest przyjaciółką Kaczyńskiego i szarą eminencją partii, czy niezrzeszony poseł Marcin Józefaciuk. Byli dziennikarze, eksperci, ale też potencjalni wyborcy. Odbyło się sporo debat i spotkań eksperckich.

Pomiędzy debatami i dyskusjami na uczestników czekał grill, czy stół do ping-ponga. Dla dzieci postawiono wielką dmuchaną zjeżdżalnię i mały namiocik z animacjami. Można też było uzupełnić domową biblioteczkę i kupić kilka książek.

Polityków Prawa i Sprawiedliwości na grillu jednak nie było. – Jedni grillują, inni pracują. Mamy plan, mamy strategię, obieramy kurs i idziemy do przodu – przekonywał 30 lipca rzecznik PiS Rafał Bochenek.

Paweł Szrot z PiS stwierdził, że grille urządza sobie prywatnie w gronie rodziny i znajomych.

Przemysław Czarnek, kandydat PiS na przyszłego premiera, przekazał, że czas wolny będzie spędzał z wnukiem. Na spotkanie u Morawieckiego się nie wybierał.

Piknik „Rozwój Plus Wy" to pierwsza inicjatywa Morawieckiego i jego ludzi po tym, jak ogłosił powstanie klubu parlamentarnego swojego stowarzyszenia w Sejmie. Kolejne spotkanie – 15 października, w rocznicę ostatnich wyborów parlamentarnych. W nim udział ma wziąć już nie tysiąc, a kilka tysięcy osób, przynajmniej tak zakładają organizatorzy.

Widać wyraźnie, że Morawiecki po największy w historii rozłamie w Prawie i Sprawiedliwości, walczy o wyborców. Dzisiaj sondaże dają stowarzyszeniu Rozwój Plus 6-7 procent poparcia.

Morawiecki wie, że walczą o przetrwanie. Za niewiele ponad rok muszą wystartować w wyborach i dostać się do Sejmu.

Pytanie, czy Morawiecki pójdzie do wyborów sam, czy będzie szukał koalicjanta. Na razie bowiem nic nie wskazuje na to, aby przed wyborami miał połączyć siły z Prawem i Sprawiedliwością. PAP

GDAŃSK

Pożar altany. Strażacy znaleźli dwa ciała

Martyna Kucybała

Dwie osoby zginęły, a trzy zostały ranne w wyniku pożaru altany na terenie rodzinnych ogrodów działkowych przy ul. Meteorytowej w Gdańsku.

W sobotę, 1 sierpnia, przed godz. 23 strażacy otrzymali zgłoszenie o pożarze altany na terenie rodzinnych ogrodów działkowych przy ul. Meteorytowej w Gdańsku. – Przed przybyciem zastępów z płonącego obiektu ewakuowały się dwie osoby: kobiety w wieku 56 i 18 lat. Obie doznały oparzeń oraz podtruły się dymem i zostały przekazane zespołom ratownictwa medycznego. Do szpitala trafiła również 86-letnia kobieta – poinformował mł. asp. Dawid Westrych z Komendy Wojewódzkiej Państwowej Straży Pożarnej w Gdańsku.

Po opanowaniu ognia strażacy przystąpili do przeszukiwania pogorzeliska. W trakcie prowadzonych działań natrafili na zwęglone ciało mężczyzny. Chwilę później odnaleziono również drugie ciało – najprawdopodobniej kobiety.

ŁÓDZKIE

Pędził hulajnogą 80 km/h. Wpadł w ręce policji

Alina Mazurska

80 km/h osiągnął 24-latek jadący hulajnogą po terenie zabudowanym w podłódzkim Rzgowie. Mężczyzna został zatrzymany. Za przekroczenie prędkości odpowie przed sądem.

Jak przekazała w niedzielę asp. Aneta Kotynia z Komendy Powiatowej Łódź-Wschód, 29 lipca kolushkowscy policjanci wydziału ruchu drogowego prowadzili pomiar prędkości na terenie Rzgowa. Około godz. 9 zauważyli mężczyznę poruszającego się hulajnogą elektryczną. Pomiar prędkości jednośladu wskazał 80 km/h w miejscu, gdzie obowiązuje ograniczenie prędkości do 50 km/h.

24-letni kierujący hulajnogą został zatrzymany do kontroli drogowej. Według funkcjonariuszy był świadomy prędkości, jaką uzyskał, i przyznał, że dokonywał modyfikacji jednośladu. Mężczyzna był trzeźwy. Jego pojazd został zatrzymany przez policjantów. Za swoje zachowanie 24-latek odpowie przed sądem. PAP

KRÓTKO

Wrocław

Ranił nożem kobietę. Został zatrzymany

Policja zatrzymała 18-letniego mężczyznę, który w sobotę wieczorem ciężko ranił nożem 30-letnią kobietę. Do zdarzenia doszło około godziny 21 na ul. Gagarina na wrocławskim osiedlu Muchobór. – Kobieta została zaatakowana nożem przez 18-letniego mężczyznę. W stanie zagrażającym życiu przebywa w szpitalu – powiedziała podkomisarz Aleksandra Freus, rzeczniczka Komendy Miejskiej Policji we Wrocławiu. Napastnik został ujęty przez policję tuż po zdarzeniu. Policjantka przekazała, że 18-letni mężczyzna to obywatel Ukrainy, a ofiara to Polka. PAP

Suwałki

Poszukiwany listem gończym – zatrzymany

Policja zatrzymała w niedzielę nad ranem na przejściu granicznym w Kołbaskowie (Zachodniopomorskie) 30-latka ściganego listem gończym. Prokuratura Rejonowa w Suwałkach (Podlaskie) wydała za mężczyzną list gończy, po tym jak kilka dni wcześniej potrącił przechodzącego przez oznakowane przejście 31-letniego pieszego i uciekł z miejsca zdarzenia. Zatrzymany trafił do aresztu w Suwałkach. Zostaną mu przedstawione zarzuty. PAP

Skrajna Rzeżuchowa Turnia

Polski wspinacz zginął w Tatrach Wysokich

W sobotę po południu centrum operacyjne HZS otrzymało wiadomość telefoniczną o upadku wspinacza w rejonie Skrajnej Rzeżuchowej Turni. Kobieta, która przekazała informację, nie miała z taternikiem żadnego kontaktu. Na miejsce przyleciał śmigłowiec ratowniczy. Niestety, lekarz stwierdził zgon 37-letniego polskiego alpinisty. PAP

FOT. PL.LINKEDIN.COM

Mimo zamrożonego budżetu na naukę, w ostatnich 4 latach aż 2/3 dyscyplin naukowych w Polsce poprawiło swoją pozycję międzynarodową

PROF. ZBIGNIEW KĄKOL
szef Komisji Ewaluacji Nauki

eprasa.pl 9197b57013

USA

Trump odwołał uderzenie na Iran. Warunek: szybkiego zawarcia porozumienia

Karolina Wrońska

Prezydent USA ogłosił w sobotę, że zgodził się wstrzymać uderzenie na Iran. Uwarunkował to możliwością szybkiego zawarcia porozumienia z Teheranem zakładającego otwarcie cieśniny Ormuz i neutralizację zagrożenia nuklearnego ze strony Iranu.

Trump napisał na platformie Truth Social, że USA są gotowe do przeprowadzenia potężnego uderzenia na Iran, ale na prośbę Iranu i innych państw Bliskiego Wschodu wstrzymały ataki, gdyż uzgodniono ogólne ramy potencjalnego porozumienia pokojowego.

„W związku z tą prośbą zgodziłem się, dla dobra świata, jak również mając na uwadze przetrwanie (...) prosperującego Iranu, na odwołanie ataku, pod warunkiem że będziemy w stanie szybko zawrzeć porozumienie" – oświadczył prezydent USA.

„Obejmowałoby ono natychmiastowe, całkowite i zupełne otwarcie cieśniny Ormuz oraz zakończenie irańskiego zagrożenia nuklearnego" – zaznaczył Trump. „Państwo Izrael przyłącza się do mnie w tym zobowiązaniu" – dodał.

Administracja USA wydała wcześniej ostrzeżenie dla Amerykanów przebywających na Bliskim Wschodzie, by przygotowali się na możliwą eskalację. Media spekulowały, że Izrael i USA mogą w ten weekend przeprowadzić jeden z najsilniejszych jak dotąd ataków na infrastrukturę energetyczną w Iranie.

Teheran groził odwetem i uderzeniami w obiekty infrastruktury krytycznej w Izraelu i państwach Zatoki Perskiej – przekazały w sobotę irańskie agencje prasowe Tasnim i Fars.

USA i Izrael rozpoczęły wojnę przeciw Iranowi 28 lutego br. Izrael wycofał się z bezpośredniego udziału w konflikcie zbrojnym po zatwierdzonym w kwietniu zawieszeniu broni. USA i Iran kontynuowały nieregularne, wzajemne ataki. W czerwcu Waszyngton i Teheran podpisały wstępny rozejm, który jednak był wielokrotnie naruszany. PAP

FOT. PAP/EPA

Trump na prośbę Iranu i innych państw Bliskiego Wschodu odwołał atak na Iran

RADA UE

Przywódcy krajów unijnych spotkają się w sprawie Ceuty

Alina Mazurska

Irlandia, która sprawuje obecnie prezydencję w Radzie UE, zwoła na wtorek nadzwyczajną wideokonferencję unijnych ministrów ds. wewnętrznych i sprawiedliwości, żeby omówić rozwój sytuacji w Ceucie.

Do zorganizowania pilnej narady wezwał wcześniej w liście do unijnych przywódców premier Hiszpanii Pedro Sanchez. Podobny apel wystosowali, w odrębnym liście, przywódcy 22 państw UE, w tym premier Donald Tusk.

W sobotnim wpisie na X szef MSWiA Marcin Kierwiński poinformował, że Polska weźmie aktywny udział w specjalnym posiedzeniu Rady UE ds. wewnętrznych. „Przedstawimy nasze doświadczenie z ochrony granic zewnętrznych UE oraz dostosowywania prawa do wyzwań migracyjnych. Ochrona granic musi być priorytetem, a państwa je strzegące muszą mieć wsparcie UE" - podkreślił Kierwiński.

O działaniach, jakie Polska podjęła w walce z nielegalną migracją, przypomniał w piątek na X premier Donald Tusk. „Polska zaostrzyła prawo azylowe, procedury na granicach i zbudowała skuteczne zapory na granicy z Białorusią, która jest wschodnią granicą Unii. Zainwestowaliśmy miliardy euro i zaangażowaliśmy tysiące żołnierzy, policjantów i strażników granicznych. Hiszpania musi wziąć z nas przykład, jeśli Schengen ma przetrwać" – napisał szef polskiego rządu.

Irlandia zorganizowała w sobotę także posiedzenie w ramach unijnego mechanizmu Zintegrowanej Reakcji Politycznej na Kryzysy (IPCR), służącego koordynacji działań państw członkowskich i instytucji UE w sytuacjach kryzysowych. Wzięli w nim udział eksperci państw członkowskich. W poniedziałek sytuację w Ceucie omówią unijni ambasadorowie; to spotkanie również zaplanowano w formie online.

Premier Hiszpanii zarzucił w sobotę egoizm części państw Unii i zaapelował o solidarność w sprawie Ceuty. W piśmie skierowanym do szefowej Komisji Europejskiej Ursuli von der Leyen, przewodniczącego Rady Europejskiej Antonio Costy i premiera Irlandii Micheala Martina Sanchez zaapelował o pilną wideokonferencję szefów MSW.

Drugi list, również do unijnych przywódców, zainicjowały szefowe rządów Włoch i Danii Giorgia Meloni i Mette Frederiksen. Oprócz nich pod listem podpisali się przywódcy 20 państw, w tym Polski (wśród sygnatariuszy nie ma przywódców Irlandii, gdyż jej premier jest jednym z adresatów, Hiszpanii, której sprawa dotyczy, a także Francji, Luksemburga i Portugalii).

Liderzy 22 państw podkreślili w liście, że są zdeterminowani, by zapobiegać próbom podważania integralności granic zewnętrznych Wspólnoty. Również zwrócili się o zwołanie pilnej narady ministrów spraw wewnętrznych. Wskazali, że ministrowie powinni w szczególności rozważyć kwestie zwiększonego wsparcia ze strony Frontexu i skuteczności współpracy Unii Europejskiej z Marokiem.

W ostatnich dniach do Ceuty, hiszpańskiej enklawy w Afryce Północnej, przedostało się w niekontrolowany sposób blisko 60 tysięcy migrantów z Maroka. W piątek wieczorem hiszpański resort spraw wewnętrznych poinformował, że zdecydowana większość migrantów wróciła już do Maroka.

FOT. PAP/EPA

Hiszpański resort spraw wewnętrznych poinformował, że zdecydowana większość migrantów wróciła już do Maroka

PERU

Rozbił się samolot z turystami na pokładzie. Zginęło 13 osób

Alina Mazurska

13 osób zginęło w sobotę w katastrofie niewielkiego samolotu, z pokładu którego zagraniczni turyści mieli oglądać słynne rysunki z Nasca na południu Peru – podały miejscowe media. Według agencji Andina wśród ofiar są turyści z Włoch, Niemiec i Hiszpanii.

Samolot należący do firmy Aerodiana wystartował z lotniska w mieście Pisco i rozbił się na polu około 6 km od miasta Nasca (Nazca) w peruwiańskim regionie Ica. Nikt nie przeżył – podał dziennik „La Republica", cytując władze Nasca.

Na pokładzie maszyny było dwóch pilotów i 11 turystów. Władze nie ogłosiły jak dotąd tożsamości ofiar, ale peruwiańska agencja prasowa Andina podała, powołując się na jednego ze strażaków, że było wśród nich dwoje Niemców, dwoje Hiszpanów i siedmioro Włochów.

– Na miejsce katastrofy udadzą się biegli z Limy, by wyjaśnić przyczyny wypadku – poinformował przedstawiciel Generalnej Dyrekcji Lotnictwa Cywilnego (DGAC).

Geoglify z Nasca – gigantyczne rysunki i figury geometryczne wyryte w ziemi na pustynnych płaskowyżach – są jedną z największych atrakcji turystycznych Peru. Co roku przyciągają około 100 tysięcy turystów, którzy zwykle oglądają je z lotu ptaka, z pokładu niewielkich samolotów.

W piątek przeloty nad liniami z Nasca zostały tymczasowo zawieszone z powodu porywistych wiatrów, które przewróciły w okolicy kilka drzew – podała telewizja TV Peru.

PAP

WĘGRY

Sytuacja energetyczna. Najbliższe pięć dni krytyczne

Karolina Wrońska

Premier Węgier Peter Magyar oświadczył w niedzielę, że kraj czeka w ciągu najbliższych pięciu dni krytyczny okres. Prognozowana fala upałów zbiegnie się w czasie z całkowitym wyłączeniem jedynej na Węgrzech elektrowni jądrowej.

- Sieć energetyczna i usługi publiczne zostaną w najbliższych dniach poddane ogromnemu obciążeniu – ostrzegł szef rządu w nagraniu zamieszczonym na Facebooku, apelując do przedsiębiorstw, samorządów i gospodarstw domowych o znaczne ograniczenie zużycia energii elektrycznej w godzinach wieczornego szczytu.

Magyar poinformował ostatniej nocy, że w niedzielę, po raz pierwszy od 44 lat, elektrownia jądrowa w Paksu zostanie całkowicie zamknięta z powodu niskiego poziomu wody w Dunaju. Obecnie siłownia pracuje na poziomie nieco ponad 10 procent standardowych możliwości.

W sobotę wieczorem weszło w życie rządowe rozporządzenie, które umożliwia odłączenie dużych odbiorców przemysłowych od sieci energetycznej, jeśli nie spełnią oni wymogów dotyczących ograniczenia zużycia energii.

– Gospodarstwa domowe znajdują się na końcu łańcucha ograniczeń – zapewnił Magyar. – Ciężar ten w pierwszej kolejności poniosą państwo, duże przedsiębiorstwa, zakłady przemysłowe oraz instytucje, które mogą przesunąć w czasie zużycie energii – zaznaczył premier. PAP

eprasa.pl 9197b57013

GDAŃSK

Bezpieczne wakacje na plaży na Stogach. Wystartowała kampania profilaktyczna

Tomasz Chudzyński

Uśmiech i pozytywna energia towarzyszyły piątkowemu piknikowi kampanii „Bezpieczne Wakacje" na gdańskich Stogach. Pogoda sprzyjała wypoczynkowi, rekreacji i zabawie, a jednocześnie nauce zasad odpowiedzialnego wypoczynku.

FOT. PRZEMEK ŚWIDERSKI

Gdańskie WOPR zaprezentowało m.in. sprzęt ratunkowy

Przy okazji pięknej, letniej pogody oraz przy doskonałej frekwencji odbył się piknik w ramach kampanii „Bezpieczne wakacje". Były to doskonałe okoliczności, w czasie których można było przekazać cenną wiedzę dotyczącą bezpiecznego wypoczynku, w tym nad wodą, na drogach czy w tłumie. Obok profilaktyki na plaży na Stogach można było się zapoznać z zasadami pierwszej pomocy, ale też procedur obowiązujących w sytuacjach kryzysowych, m.in. w czasie zasłabnięć, podtopień, wypadków, utraty przytomności czy napaści. Wszystko w klimacie nauki poprzez zabawę – najlepszej formuły pozwalającej przyswoić ważne informacje.

O czym chcemy mówić? Oto nasz plan

„Dziennik Bałtycki" z Miastem Gdańsk oraz partnerami: Baltic Hub, Pomorskim Oddziałem Okręgowym PCK, Gdańskim Wodnym Ochotniczym Pogotowiem Ratunkowym, Studio Tańca Rytm Miasta i Komendą Powiatową Policji w Gdańsku realizuje profilaktyczną kampanię pn. „Bezpieczne wakacje". Nasza akcja ma za zadanie zwrócić uwagę na potencjalne problemy, tak, by urlop był czasem miłym i długo wspominanym.

Jednym z elementów kampanii są edukacyjne pikniki, podczas których wraz z praktykami pokazujemy, jak zadbać o bezpieczeństwo w różnych sytuacjach. Rozmawiamy o tym, jak zachowywać się nad wodą oraz w miejscach, gdzie gromadzą się tłumy, takich jak koncerty czy mecze. Wyjaśniamy, dlaczego nie wolno zostawiać dzieci ani zwierząt w zamkniętych samochodach, jak przygotować się na reakcje alergiczne oraz jak odpowiednio zaplanować wakacyjny wypoczynek. Podpowiadamy także, jakich zachowań unikać, jak rozpoznawać dezinformację i nie dać się zwieść fake newsom. Pierwszy z pikników odbył się dziś na plaży na Stogach.

Coraz więcej wiedzy

Bardzo ważnym elementem naszej kampanii jest bezpieczeństwo nad wodą. Pomorze jest regionem bardzo chętnie odwiedzanym przez turystów, a plaże nad Bałtykiem czy Zatoką Gdańską są jednym z największych atutów. Wypoczynek nad wodą wymaga rozsądku, ostrożności i przestrzegania podstawowych zasad. Nawet spokojny akwen może być niebezpieczny, jeśli lekceważymy wodę lub przeceniamy swoje umiejętności.

Zaznaczmy, że utonięcia to trzecia najczęstsza przyczyna zgonów w Polsce. W tej liczbie mieści się następująca statystyka: 50 proc. to osoby poniżej 30 roku życia, 29 proc. to osoby nietrzeźwe (bądź po spożyciu alkoholu). Aż pięć procent utonięć stanowią dzieci.

Dlatego tak ważne są zasady bezpiecznego zachowania się nad wodą, na plaży. I co trzeba podkreślić: bezpieczeństwo nad wodą zaczyna się na brzegu.

- Okazuje się, że dzieci mają bardzo dużą wiedzę dotyczącą bezpiecznego zachowania się nad wodą. Odróżniają kolory flag, wiedzą, kiedy na kąpielisku może być niebezpiecznie i wiele innych kwestii. Widać, że profilaktyka ma miejsce w przedszkolach, szkołach. Wiedza dzieci, ich zachowania mogą mieć także wpływ na to, co robią dorośli – mówi Romualda Kwapisiewicz z Gdańskiego WOPR.

Gdańskie WOPR zaprezentowało na Stogach sprzęt ratowniczy, przeprowadzono też warsztaty z prawidłowego zakładania kamizelki ratunkowej, stosowania bojek asekuracyjnych, rzutek ratowniczych bezpiecznego korzystania z desek sup innego sprzętu wodnego. Niemal każdy chciał sobie zrobić zdjęcie na łodzi WOPR.

Ważne zasady i warsztaty

Wielką popularnością uczestników pikniku „Bezpieczne Wakacje" cieszyło się stoisko przygotowane przez Komendę Miejską Policji w Gdańsku. Najmłodsi przymierzali elementy policyjnego wyposażenia: kask, kamizelkę, robili sobie zdjęcia na quadzie.

- Rozmawialiśmy dziś z uczestnikami pikniku o tym, jak unikać zagrożeń w czasie wypoczynku. Bo urlop to także odpowiedzialność. Przestrzegaliśmy przed pozostawianiem dzieci i zwierząt w nagrzanych pojazdach, przypominaliśmy, jak zabezpieczyć mieszkanie, zanim wyjedziemy na urlop. Szczególną uwagę poświęciliśmy stosowaniu opasek identyfikacyjnych dla dzieci, tzw. „opasek niezgubek". Zagubienia dzieci są należą do częstych zdarzeń w czasie plażowania. Taka opaska, z numerem telefonu rodzica oraz imieniem, umieszczona na ręku dziecka, pozwala przyspieszyć szczęśliwy finał poszukiwań. Takie opaski rozdawaliśmy w czasie dzisiejszej akcji – mówi podkom. Honorata Betlejewska z Wydziału Prasowego KMP w Gdańsku.

Instruktaż pierwszej pomocy, w tym warsztaty resuscytacji krążeniowo-oddechowej, usuwania zadławień, układania poszkodowanego w bezpiecznej pozycji, poprowadzili z kolei przedstawiciele PCK: Karina Maciejewska, Zuzanna Marzejon, ratowniczki medyczne Grupy Ratownictwa Polskiego Czerwonego Krzyża w Wejherowie a także Mikołaj Zegadłowicz instruktor pierwszej pomocy, ratownik Grupy Ratownictwa Specjalnego PCK Trójmiasto.

Była mowa o przygotowaniu się do spędzenia urlopu – w tym o zabezpieczeniu leków, odpowiednim nawadnianiu się i odżywianiu, także o częstych w czasie wakacji ukąszeniach owadów, mogących wywoływać alergie. Zaprezentowany został plecak ewakuacyjny.

Nauka i zabawa

Piknik był pełen zabawy. Obok nauki ważnych rzeczy na plaży odbywały się animacje. Dzieci chętnie uczestniczyły w sensorycznych zabawach na piasku. Były slalom, wyścigi, przeciąganie liny, bańki i malowanie buziek.

- Na plaży jestem z mamą i tatą. Oglądamy sprzęt ratowniczy. Jest bardzo fajnie – mówiła 7-letnia Amelia. - Kiedyś zostanę ratowniczką, będę pomagać innym – podkreślała z kolei 8-letnia Laura.

Do zabawy porwały uczestników dziewczęta ze Studia Tanecznego Rytm Miasta. Była nauka stylów: K-pop, shuffle dance.

- Atmosfera była świetna. Świeciło słońce, było ciepło, wesoło. Bawiłyśmy się z uczestnikami niesamowicie. Wiele osób dołączyło do nas w czasie tańca. Do zobaczenia na następnych spotkaniach – podkreśliła Justyna Ryfczyńska z Rytmu Miasta, która poprowadziła taneczne zajęcia na plaży wraz z Patrycją i Olą.

AUTOREKLAMA
Q604996348A

eprasa.pl 9197b57013

REKLAMA 0011561897

OBWIESZCZENIE

STAROSTY PUCKIEGO O WSZCZĘCIU PROCEDURY ZRID NA REALIZACJĘ INWESTYCJI DROGOWEJ

Działając na podstawie art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 311), zawiadamiam o wszczęciu postępowania administracyjnego z wniosku złożonego w dniu 29.05.2026 r. przez Wójta Gminy Puck w sprawie wydania pozwolenia na realizację inwestycji drogowej pn.: **„Przebudowa drogi gminnej wraz z budową kanalizacji deszczowej i wodociągu ul. Słonecznej w m. Darzlubie"**

→ **na terenie działek o nr ew. 261/15, 261/5, 287/3 (287/2), 290/2, 299/2, 401/8, 403/2, 407/1, 408, 475, 476, 477, 478 - obręb geod. 221107_2.0003 Darzlubie ***

- w ramach inwestycji działka o nr: 287/2 - obręb geod. 221107_2.0003 Darzlubie ulegnie podziałowi geodezyjnemu;
- w ramach inwestycji działka o nr: 287/3 - obręb geod. 221107_2.0003 Darzlubie przejdzie na własność Gminy Puck i będzie stanowić pas drogi

* **Uwaga:** *w nawiasie podano nr działki przed podziałem*

W związku z powyższym informuję, że zgodnie z art. 49 Kodeksu postępowania administracyjnego (t.j. Dz. U. z 2025 r., poz. 1691), zawiadomienie niniejsze uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia, tj. od daty ukazania się obwieszczenia na tablicy ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Pucku, Urzędu Gminy Puck oraz na stronie internetowej Starostwa Powiatowego w Pucku, Urzędu Gminy Puck oraz w prasie lokalnej.

Strony niniejszego postępowania mogą się zapoznać z aktami oraz składać uwagi i wnioski w przedmiotowej sprawie w Wydziale Architektury i Budownictwa przy ul. Kolejowej 7B w Pucku w dniach pracy urzędu od poniedziałku do środy, w godzinach 7:30 do 15:30, w czwartki w godzinach 7:30 do 17:00 oraz w piątki 7:30 do 14:00 w terminie 7 dni od dokonania zawiadomienia.

Informacji o możliwości zapoznania się z aktami sprawy oraz o możliwości składania uwag i wniosków w przedmiotowej sprawie udziela telefonicznie sekretariat urzędu: Wydział Architektury i Budownictwa Starostwa Powiatowego w Pucku, ul. Kolejowa 7b od poniedziałku do środy w godz. 7.30-15.30, w czwartki w godz. 7.30-17.00 oraz w piątki w godz. 7.30-14.00 pod nr telefonu: (58) 673-41-86. Kontakt telefoniczny z inspektorem prowadzącym sprawę możliwy jest w poniedziałki, środy w godzinach 9.00-15.00 oraz w czwartki 11.00-16.00 lub pod nr tel.: (58) 698-22-96.

REKLAMA 0011561948

Obwieszczenie Starosty Puckiego o wszczęciu procedury ZRID na realizację inwestycji drogowej

Działając na podstawie art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 311), zawiadamiam o wszczęciu postępowania administracyjnego z wniosku Zarządu Powiatu Puckiego złożonego w dniu 3.07.2026 r. w sprawie wydania pozwolenia na realizację inwestycji drogowej wraz z nadaniem rygoru natychmiastowej wykonalności pn.:

Rozbudowa drogi powiatowej 1502G od KM 0+265 do KM 0+997 na odcinku Dębki – Odargowo na terenie Gminy Krokowa w Powiecie Puckim"

na działkach o nr ew.:

w liniach rozgraniczających teren pasa drogowego drogi powiatowej nr 1502G:
398/38 (398/3), 398/36 (398/12), 398/16 (398/13), 398/40 (398/18), 398/34 (398/19), 398/32 (398/20), 398/30, część dz. 397/20, część dz. 398/8 - obręb 0022 Żarnowiec *

przeznaczonych pod teren niezbędny do realizacji inwestycji:
397/20, 397/30, 397/36, 397/48, 398/8, 398/41 (398/18), 398/35 (398/19), 398/33 (398/20) *

w związku z ww. inwestycją następujące działki ulegną podziałom geodezyjnym:
Obręb 0022 Żarnowiec: 398/3, 398/12, 398/13, 398/18, 398/19, 398/20

w związku z ww. inwestycją następujące działki przejdą na własność Powiatu Puckiego:
Obręb 0022 Żarnowiec: 398/38 (398/3), 398/36 (398/12), 398/16 (398/13), 398/40 (398/18), 398/34 (398/19), 398/32 (398/20) *

w związku z ww. inwestycją nastąpią czasowe ograniczenia w korzystaniu na następujących działkach:
Obręb 0022 Żarnowiec: 397/20, 397/30, 397/36, 397/48, 398/8, 398/41 (398/18), 398/35 (398/19), 398/33 (398/20) *

Uwaga: ** w nawiasach podano nr działek przed podziałem*

W związku z powyższym informuję, że zgodnie z art. 49 Kodeksu postępowania administracyjnego (t.j. Dz. U. z 2024 r., poz. 572 ze zm.), zawiadomienie niniejsze uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia, tj. od daty ukazania się obwieszczenia na tablicy ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Pucku, Urzędu Gminy Krokowa oraz na stronie internetowej Starostwa Powiatowego w Pucku, Urzędu Gminy Krokowa oraz w prasie lokalnej.

Strony niniejszego postępowania mogą się zapoznać z aktami oraz składać uwagi i wnioski w przedmiotowej sprawie w Wydziale Architektury i Budownictwa przy ul. Kolejowej 7B w Pucku w dniach pracy urzędu od poniedziałku do środy w godz. 7.30-15.30, w czwartki w godz. 7.30-17.00 oraz w piątki w godz. 7.30-14.00 w terminie 7 dni od dokonania zawiadomienia.

Informacji o możliwości zapoznania się z aktami sprawy oraz o możliwości składania uwag i wniosków w przedmiotowej sprawie udziela telefonicznie sekretariat urzędu: Wydział Architektury i Budownictwa Starostwa Powiatowego w Pucku, ul. Kolejowa 7b, od poniedziałku do środy w godz. 7.30-15.30, w czwartki w godz. 7.30-17.00 oraz w piątki w godz. 7.30-14.00 pod nr telefonu: (58) 673-41-86. Kontakt telefoniczny z inspektorem prowadzącym sprawę możliwy jest w poniedziałki, środy w godz. 9.00-15.00 oraz w czwartki w godz. 11.00-16.00 lub pod nr tel. (58) 698-22-96.

REKLAMA 0011559114

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA BURMISTRZA GMINY ŻUKOWO

o pierwszym przetargu ustnym nieograniczonym na sprzedaż spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego nr 7 położonego w Cedrach Wielkich przy ul. Leśnej 14.

położenie i opis nieruchomości	oznaczenie według katastru nieruchomości (ewidencji gruntów i budynków) oraz księgi wieczystej	informacja o przeznaczeniu w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego	cena wywoławcza udziału netto (dostawa zwolniona z podatku VAT)	wadium (w wysokości 10% ceny wywoławczej)	minimalne postąpienie (w wysokości 1% ceny wywoławczej)	termin i miejsce przetargu oraz rodzaj przetargu
Lokal mieszkalny nr 7 znajdujący się w Cedrach Wielkich przy ul. Leśnej 14, położony na parterze 3-kondygnacyjnego budynku wielorodzinnego, dwuklatkowego. Powierzchnia użytkowa lokalu wynosi **54,90 m²**. Do lokalu przynależy **piwnica o powierzchni 17,00 m².** Lokal mieszkalny składa się 2 pokoi (w tym jednego z balkonem), kuchni, przedpokoju oraz łazienki z w.c. Lokal wykończony w niskim standardzie i o dużym stopniu zużycia; wymagający uprzątnięcia rzeczy po poprzednim właścicielu i wykonania prac remontowych.	Lokal jest przedmiotem spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu i znajduje się w zasobach Spółdzielni Mieszkaniowej Lokatorsko-Własnościowej „Żuławy" w Cedrach Wielkich. Dla przedmiotowego lokalu nie została urządzona księga wieczysta. Lokal znajduje się w budynku posadowionym na działce nr 487/2, dla której Sąd Rejonowy w Gdańsku III Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą o numerze KW GD1G/00230294/1.	Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego w Gminie Cedry Wielkie, zatwierdzonym uchwałą nr LI/405/2024 Rady Gminy Cedry Wielkie z dnia 28.03.2024 r. w sprawie uchwalenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części obrębu geodezyjnego Cedry Wielkie w gminie Cedry Wielkie, działka nr 487/2 obręb Cedry Wielkie położona jest w granicach strefy planistycznej oznaczonej symbolem: 40.MW,U – tereny zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej lub usługowej.	**305 000,00 zł** (słownie: trzysta pięć tysięcy złotych 00/100)	**30 500,00 zł** (słownie: trzydzieści tysięcy pięćset złotych 00/100)	**3 050,00 zł** (słownie: trzy tysiące pięćdziesiąt złotych 00/100)	**Dnia 3 września 2026 r. o godz. 12.00** w budynku Urzędu Gminy w Żukowie przy ul. Gdańskiej 52, I piętro, Sala Rady Miejskiej **Przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości**

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej. Wadium w ww. kwocie należy wnieść przelewem bankowym na konto Gminy Żukowo w Banku Spółdzielczym Tczew Oddział w Żukowie **o numerze: 27 8345 1029 0202 9045 2000 0003, najpóźniej na 3 dni przed otwarciem przetargu.** Za datę wniesienia wadium uważa się datę wpływu środków pieniężnych na rachunek bankowy Gminy Żukowo.

Przed przystąpieniem do przetargu należy zapoznać się z jego szczegółowymi warunkami zawartymi w pełnym ogłoszeniu wywieszonym **na tablicy ogłoszeń** w budynku Urzędu Gminy w Żukowie, ul. Gdańska 48 oraz na stronie Biuletynu Informacji Publicznej pod adresem **www.bip.zukowo.pl** w zakładce menu: Urząd Gminy, Ogłoszenia.

Dodatkowe informacje o przetargu można uzyskać w Referacie Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Gminy w Żukowie przy ul. Gdańskiej 48, tel. 58 685-83-42, w godzinach pracy urzędu lub pisząc na adres e-mail: j.szwichtenberg@zukowo.pl

z up. BURMISTRZA
Mirela Wilczewska
ZASTĘPCA BURMISTRZA

eprasa.pl 9197b57013

SERIALOWO

G. 22:00

Ekstradycja

Stopklatka

Głównym bohaterem jest Olgierd Halski, nadkomisarz policji (Marek Kondrat), który tropi handlarzy narkotyków, rosyjską mafię i usiłuje walczyć z korupcją wśród polskich urzędników państwowych. Olgierd jest policjantem bardzo skutecznym, jednak jego życie prywatne usłane jest problemami – jest rozwiedzionym alkoholikiem, a jego córka Basia (Aleksandra Rosińska) wychowywana jest przez jego siostrę – bizneswoman Sabinę Borkowską (Małgorzata Pieczyńska). Jedynymi osobami, którym ufa są jego przyjaciel i przełożony – podinspektor Stefan Sawka (Witold Dębicki) oraz szef Urzędu Ochrony Państwa Jerzy (Krzysztof Kolberger), kolega Olgierda z lat młodości występujący z nim podczas zawodów szermierczych. Produkcja przedstawia całokształt problemów bezpieczeństwa państwa w latach 90. w ramach nowo ustanowionej III Rzeczypospolitej Polskiej.

G. 9:00

Niewiarygodne przygody Marka Piegusa

TVP Kultura

Serial przygodowy dla dzieci będący adaptacja popularnej powieści Edmunda Niziurskiego.Tytułowy Marek Piegus to chłopak o wybujałej fantazji, ale także trochę nicpoń, ale też trochę bohater. Przez przypadek zostaje wplątany w historię awanturniczo-kryminalną.
W pierwszym odcinku niesamowite przygody i niewiarygodne okoliczności sprawiły, że Marek Piegus nie odrobił lekcji i uciekł z domu..

G. 22:55

Matlock

TVP 2

Emerytowana prawniczka Madeline „Matty" Matlock obejmuje stanowisko asystentki w nowojorskiej kancelarii prawnej Jacobson Moore, powołując się na trudności finansowe z tytułu długów hazadrowych zmarłego męża. Nieznana nikomu Matty to tak naprawdę Madeline Kingston, bogata emerytka mieszkająca z mężem i wnukiem, zdeterminowana, by pomścić śmierć córki, która nastąpiła w wyniku ukrycia przez kogoś z Jacobson Moore dokumentów, które mogłyby pomóc w wycofaniu opioidów z rynku. Pierwsza sprawa dotyczy Raymonda Harrisa, który ubiega się o odszkodowanie za niesłuszne skazanie i uwięzienie. Matty odnajduje byłą prostytutkę, która złożyła doniesienie na policję, a które nie zostało dołączone do dowodów. To pozwala Raymondowi uzyskać ugodę w wysokości 20 milionów dolarów.

G. 14:10

HRABINA COSEL

TVP Kultura

Jest rok 1706. Trwa Wojna Północna. Król szwedzki Karol XII rozbija wojska Augusta II Wettina zwanego Mocnym. Sejm ogłasza detronizację Augusta i na króla Polski wybiera Stanisława Leszczyńskiego. Wiadomość tę przywozi do Drezna młody polski szlachcic Zaklika. August pozornie nie przejmuje się tym. Szuka zapomnienia w zabawach i ucztach. Pojawienie się na dworze pięknej hrabiny Hoym wnosi do jego życia ożywienie. Wkrótce August zakochuje się niej. Co ciekawe, Jerzy Antczak początkowo zamierzał wystawić fragmenty „Hrabiny Cosel" Józefa Ignacego Kraszewskiego w Teatrze Popularnym, którym kierował w Łodzi. Projekt ten upadł, a po kilku latach – niezależnie zresztą od Antczaka – adaptację powieści podjął Zdzisław Skowroński. W końcu obaj rozpoczęli wspólną pracę nad trzyodcinkowym serialem. Większość scen zrealizowano na zamku w Książu koło Wałbrzycha. Do „Hrabiny Cosel" uszyto ponad 100 kostiumów – od płaszcza koronacyjnego po kostiumy na maskaradę.

G. 14:05

Splątane losy

TVP 1

Münevver stara się zbliżyć Mine do siebie. Oddaje jej dawny pokój Pakize i prosi, by zwracała się do niej „babciu". Halil godzi się z Ayfer. Burak i Serhat odkrywają, że za plotkami o Yasemin stoi Cem. Do Münevver przychodzą sąsiadki, by pogratulować jej odnalezienia wnuczki i wybadać sytuację.

G. 17:20

Panna młoda

TVP 2

Cihan mówi Enginowi, że Hancer jest w ciąży. Kłopot w tym, że utrzymuje, że nie jest to jego dziecko. W międzyczasie świeżo upieczona „mama" Beyza nie radzi sobie z niemowlakiem. Hancer ponownie zwierza się Melihowi. W nocy Yonca wchodzi do rezydencji i bierze na ręce syna. Cemil wypada z domu, nie mówiąc Deryi, co chce zrobić.

eprasa.pl 9197b57013

S24 sportowy24.pl

sport

PIŁKA NOŻNA

Arka wygrywa, klęska Lechii. Paolo Urfer i Rifet Kapić wyzywani przez fanów.
str. 14

IGA ŚWIĄTEK WRACA DO GRY

FOT. AGNIESZKA BIALIK

Nasza najlepsza tenisistka przegrywa ze... sobą – diagnozuje Lech Sidor
str. 18

SIATKÓWKA

Reprezentacja Polski wygrała Ligę Narodów! Finał z Amerykanami trzymał w napięciu do ostatniej piłki w tie-beaku
str. 16

Wyścig Dookoła Polski na trwałe wpisał się do kalendarza elitarnego cyklu UCI World Tour. W tym roku pojedzie z Gdyni do Wieliczki

FOT. SYLWIA DĄBROWA/POLSKA PRESS

Rusza 83. edycja Tour de Pologne. Przez tydzień będziemy podziwiali najlepszych kolarzy świata i przepiękne polskie krajobrazy
str. 16

eprasa.pl 9197b57013

PIŁKA NOŻNA

Arka i Vladislavs Gutkovskis dali show i pokaz siły

Arka Gdynia pokazała siłę w ofensywie i rozgromiła Stal Rzeszów 4:0 w drugiej kolejce w Betclic 1 Lidze, pokazując że poważnie traktuje grę o szybki powrót do PKO Ekstraklasy. Bohaterem był Vladislavs Gutkovskis, autor hat-tricka.

Paweł Stankiewicz

Arka Gdynia	4 (1)
Stal Rzeszów	0 (0)

Bramki: 1:0 Vladislavs Gutkovskis (25), 2:0 Vladislavs Gutkovskis (49), 3:0 Michał Milewski (59), 4:0 Vladislavs Gutkovskis (66)

Arka: Arndt - Gruszkowski ■, Szota, Komenda, Gojny - Kun (71 Demirović), Lewkot ■ (61 Ambrosiewicz) - Solecki (81 Kowalski), Waluś (61 Pawłowski), Milewski - Gutkovskis (71 Rama)

Stal: Waniwskyj - Machura ■ (59 Pukała), Thiede, Kaczor - Kukułka, Goss (75 Leniart), Listkowski, Junior (70 Salomon) - Muller (75 Krasowskij), Madej (59 Masiak), Buksa

Sędziował: Piotr Idzik (Poznań)
Widzów: 9302

FOT. PRZEMYSŁAW ŚWIDERSKI

Vladislavs Gutkovskis popisał się hat-trickiem

Podopieczni trenera Marka Jarolima odnieśli drugie zwycięstwo w drugim meczu. Wysoka wygrana nad Stalą jednak nie może nikogo uśpić. Warto pamiętać, że drużyna Stal na inaugurację sezonu przegrała w Rzeszowie z Chrobrym Głogów 1:5. To pokazuje jest beznadziejną defensywę ma zespół Stali.

Arka potrafiła to wykorzystać, ale też sama pokazała bardzo duże możliwości w grze ofensywnej. Pierwszy gol to strzał Filipa Walusia i zła interwencja bramkarza gości, ale skuteczną dobitką popisał się Vladislavs Gutkovskis. Łotysz chwilę później bardzo chciał wykonać rzut karny, ale blisko pięciominutowa analiza VAR doprowadziła do anulowania tego stałego fragmentu gry. Żółto-niebiescy byli zespołem zdecydowanie lepszym, ale w tej części gry więcej bramek już nie strzelili.

Po przerwie dominacja Arki była już zdecydowana. Już niespełna cztery minuty po wznowieniu gry dobrym podaniem popisał się Konrad Gruszkowski, a akcję wykończył Gutkovskis natychmiastowym strzałem z pola karnego. Dziesięć minut później ponownie błysnął Gruszkowski dobrze dogrywając piłkę, a kapitan Arki już witał się z hat-trickiem, ale... źle trafił w piłkę. Łotyszowi wyszło z tego podanie, a skorzystał na tym Michał Milewski, który w podstawowym składzie zastąpił Dawida Kocyłę i zdobył swojego pierwszego gola w żółto-niebieskich barwach.

Gutkovskis mógł poczuć się niepocieszony, ale tylko przez chwilę. Silnym strzałem z dystansu podwyższył wynik spotkania i skompletował upragnionego hat-tricka. W końcówce meczu drużyna Stali szukała honorowego gola, ale bardzo dobrze bronił Dawid Arndt.

Drużyna Arki pokazała skuteczny futbol, który przyniósł wysokie zwycięstwo. Żółto-niebiescy docierają się coraz mocniej, a za chwilę rywalizacja o miejsce w składzie będzie jeszcze większa. Natan Dzięgielewski, ofensywny pomocnik, jest już o krok od wypożyczenia z Górnika Zabrze.

- Wiemy, co chcemy osiągnąć i o co gramy. Z dnia na dzień chcemy stawać się coraz lepsi. Dziękuję zawodnikom, sztabowi szkoleniowemu, a także kibicom, którzy stworzyli świetną atmosferę. Mieliśmy pewne problemy z komunikacją, bo zawodnicy mnie nie słyszeli. Wspaniale było jednak słyszeć doping fanów, którzy motywowali nas do dalszej walki i parcia do przodu. To było niesamowite - powiedział Marek Jarolim, trener Arki. ©℗

PIŁKA NOŻNA

Burza po meczu Lechii. Wysoka porażka, transparent i znaczący gest

Paweł Stankiewicz

Lechia Gdańsk z drugą porażką w tym sezonie w rozgrywkach Betclic 1 Ligi. Prezes Paolo Urfer i kapitan Rifet Kapić byli wyzywani przez kibiców.

Lechia Gdańsk	0 (0)
Warta Poznań	3 (3)

Bramki: 0:1 Mateusz Stanek (14), 0:2 Marcel Stefaniak (22-karny), 0:3 Arkadiusz Najemski (37)

Lechia: Weirauch - Rogoz (46 Kapić), Madej ■, Ziółkowski, Wójtowicz - Górski (46 Mena), Żelizko, Neugebauer, Bambecki - Adkonis (88 Krawcewicz), Szczerbiński (78 Danielewski)

Warta: Przybylak - Stefaniak, Najemski ■ (69 Lepczyński), Azacki, Awdiejew - Apolinarski, Wołczek ■ (46 Kusztal), Niedzielski, Łysiak (76 Steblecki), Kendzia (69 Młynarczyk) - Stanek (69 Smoczyński)

Sędziował: Damian Krumplewski (Olsztyn)
Widzów: 5741

Lechia do samego meczu toczyła wyścig z czasem. Trwało oczekiwanie na to, czy FIFA zdejmie zakaz transferowy i klub z Gdańska będzie mógł zarejestrować nowych zawodników. Stało się tak na dwie godziny przed rozpoczęciem meczu, ale ostatecznie do gry uprawniony został tylko Jakub Adkonis. Nie udało się to w przypadku Danyło Małowa oraz Samuela Kopaska i boczni obrońcy będą mogli zagrać dopiero w trzeciej kolejce z Podbeskidziem w Bielsku-Białej.

- Przed rozpoczęciem meczu cztery razy zmienialiśmy skład. Czekaliśmy, czy dostaniemy zgodę na rejestrację nowych graczy. To był problem ze strony federacji, z których pochodzą ci piłkarze - powiedział Władysław Łupaszko, trener Lechii.

Trener Łupaszko nie mógł skorzystać z Kacpra Sezonienki, który podpisał kontrakt z włoskim klubem Hellas Verona. Za to na ławce rezerwowych usiedli Camilo Mena oraz Rifet Kapić. Ponownie na boisku nie pojawił się Bujar Pllana.

Znowu jednak juniorsko wyglądała defensywa biało-zielonych, w której zagrali Wojciech Madej, Antoni Ziółkowski czy Kacper Rogoz. To musiało odbić się na wyniku. Piłkarze Warty z łatwością wchodzili w pole karne gospodarzy i kreowali kolejne sytuacje bramkowe. Do tego Wojciech Madej sprokurował rzut karny, a trzeciego gola drużynie z Poznania podarował Szymon Weirauch.

FOT. PRZEMYSŁAW ŚWIDERSKI

Rifet Kapić został mocno potraktowany przez kibiców. Opaskę kapitana przekazał zawodnikowi z klubowej akademii

Od początku drugiej połowy na boisku pojawili się Camilo Mena oraz Rifet Kapić, a ten drugi przejął od Iwana Żelizki opaskę kapitana. Kapić swoimi wypowiedziami w ostatnim czasie mocno się naraził, więc kibice przywitali go na boisku gwizdami i wyzwiskami. Po tych zmianach Lechia potrafiła stworzyć okazje bramkowe. Swoje szanse mieli Martin Szczerbiński, Tomasz Wójtowicz, Tomasz Neugebauer i Wojciech Madej, ale żadna nie została wykorzystana.

Inna sprawa, że Warta wyprowadziła kilka kontr, które zmarnowała, a mogła wyżej wygrać to spotkanie. Lechia przegrała drugi mecz z rzędu 0:3 i pilnie potrzebuje wzmocnień, żeby realnie walczyć o ligowe punkty.

Kibice Lechii mają za to wyraźnie dość prezesa i współwłaściciela Lechii, Paolo Urfera, którego wyzywali przez większość meczu. Na trybunach pojawił się też transparent nawiązujący do słynnych komunikatów klubu z Gdańska: „Paolo Urfer poniesie odpowiedzialność za nieodwracalne szkody wyrządzone naszemu klubowi".

Rozczarowująca jest postawa Bujara Pllany, który po raz kolejny odmówił gry w meczu ligowym w zespole Lechii, choć nie ma problemów zdrowotnych.

- Bujar jest zdrowy, ale nie jest gotowy mentalnie do gry. Ma problemy, o których mówi i nie możemy na niego liczyć - wyjaśnił trener Lechii.

Kibice wygwizdali i wyzwiskami żegnali Rifeta Kapicia. Wezwany został przez kibiców do oddania opaski kapitana zawodnikowi z klubowej akademii. Najbliżej stał Szymon Danielewski, więc to jemu Bośniak przekazał opaskę po czym bijąc brawo w kierunku fanów udał się do szatni. Tam już miał powiedzieć, że to był jego ostatni mecz w barwach Lechii. ©℗

eprasa.pl 9197b57013

PKO EKSTRAKLASA

Jagiellonia w formie, drużyna Vukovicia niekoniecznie

Broniący tytułu Lech Poznań odniósł pierwsze zwycięstwo w PKO Ekstraklasie. Kolejną okazję zaprzepaścił natomiast Widzew Łódź.

Jacek Czaplewski

Druga kolejka okazała się pierwszą okrojoną w nowym sezonie. W sobotę do skutku nie doszedł bowiem mecz Korony Kielce z Górnikiem Zabrze. Na wniosek gości walczących aktualnie o Ligę Europy został przełożony na bliżej nieokreślony termin.

Takich przypadków w kolejne weekendy będzie więcej, zapewne – aż do końca eliminacji europejskich pucharów. Jak pokazały przypadki Lecha w rewaźnu z Aarhus – lepiej dmuchać na zimne.

Trwająca seria gier (dzisiaj wieczorem Cracovia podejmie Pogoń Szczecin) zaczęła się od falstartu. W ciekawie zapowiadającym się meczu Wisły Płock z Widzewem nie padła bowiem ani jedna bramka. Dlaczego?

Przede wszystkim dlatego, że koszmarne wpadki zaliczyli dwaj napastnicy; najpierw Sebastian Bergier w barwach gości, potem również Said Hamulic, były napastnik Łodzian, po stronie gospodarzy. Dla faworyzowanego Widzewa, którego bukmacherzy widzą w roli jednego z kandydatów do mistrzostwa, to już drugi niewygrany mecz i kolejne straty. Wcześniej podzielił się bowiem punktami z przebudowanym Motorem Lublin, który właśnie doznał pierwszej porażki – domowej, z Jagiellonią Białystok.

Mecz na Lubelszczyźnie był niezwykle intensywny. Gości z Podlasia trzymał w grze Sławomir Abramowicz. Bramkarz typowany do gry w reprezentacji Polski fenomenalnie bronił na przedpolu. Co najmniej trzy razy uchronił drużynę przed utratą bramki. Pokonał go dopiero w końcówce wicekról strzelców ubiegłego sezonu Karol Czubak, któremu błyskawicznie odpowiedział technicznym uderzeniem z dystansu Sergio Lozano, zapewniając Jagiellonii wygraną.

FOT. KRYSTIAN DOBUSZYŃSKI/POLSKA PRESS

Trener Aleksandar Vuković wciąż czeka na przełom w grze Widzewa

W tym meczu drugiego gola w sezonie strzelił już dla Jagi następca Afimico Pululu, Nik Prelec. Trener Adrian Siemieniec ma więc wyłącznie powody do zadowolenia, choć nic nie zapowiadało tego, że akurat jego piłkarze ruszą z kopyta. W czwartek czeka ich wyzwanie jakiego jeszcze nie mieli – zagrają ze szkockim Rangers FC w eliminacjach Ligi Europy.

W sobotę obejrzeliśmy tylko dwa mecze, ale za to jakie! Niesamowitych emocji dostarczył pierwszy z nich, na stadionie przy Okrzei w Gliwicach. Piast poszedł bowiem na wymianę z Wisłą Kraków, co skończyło się hokejowym wynikiem 4:3. Gra była niezwykle intensywna jak na fakt, że termometry wskazywały przeszło 30 stopni Celsjusza. Biała Gwiazda mimo porażki nie ma się czego wstydzić. Oddała blisko 30 strzałów, zaś jej współczynnik oczekiwanych goli wyniósł dwa razy więcej od rywala.

– To najlepszy mecz z dotychczasowych w tym sezonie – usłyszeliśmy od komentatorów Canal+ Sport.

Gdy Wiślacy wracali z Gliwic, przy Reymonta w Krakowie w roli gospodarza zadebiutowała Wieczysta. Drużyna beniaminka chciała postawić się samemu mistrzowi. Miała dobre momenty, jak choćby w drugiej połowie, gdy złapała kontakt, ale to Lech Poznań zdobył o bramkę więcej. Szczególnie wyjątkowej urody okazała się ta autorstwa Yannicka Agnero, który po blamażu z Aarhus w eliminacjach Ligi Mistrzów zastąpił w ataku kapitana Mikaela Ishaka.

2. KOLEJKA EKSTRAKLASY

WISŁA PŁOCK - WIDZEW ŁÓDŹ 0:0

MOTOR LUBLIN - JAGIELLONIA BIAŁYSTOK 1:2
Bramki: Czubak 82 - Prelec 33, Lozano 85

PAST GLIWICE - WISŁA KRAKÓW 4:3
Bramki: Ntamack 17, Vallejo 32, Łabojko 65, Sanca 88 - Bozić 55, Sanchez 69

WIECZYSTA KRAKÓW - LECH POZNAŃ 1:2
Bramki: Piazon 66 - Agnero 35, Sayyadmanesh 43

LEGIA WARSZAWA - ZAGŁĘBIE LUBIN 3:1
Bramki: Zjawiński 25, Vinagre 72, Adamski 90 - Kocaba 4

KORONA KIELCE - GÓRNIK ZABRZE
PRZEŁOŻONY

TABELA PKO BP EKSTRAKLASY

1. Legia Warszawa	2	6	4-1
2. Jagiellonia Białystok	2	6	3-1
3. Wisła Płock	2	4	2-1
4. Lech Poznań	2	4	2-1
5. Górnik Zabrze	1	3	2-1
6. Radomiak	1	3	2-1
7. Wisła Kraków	2	3	5-5
8. Zagłębie Lubin	2	3	3-3
9. Piast Gliwice	2	3	4-5
10. Widzew Łódź	2	2	2-2
11. Cracovia	2	1	0-0
12. Motor Lublin	2	1	3-4
13. GKS Katowice	1	0	1-2
14. Śląsk Wrocław	1	0	1-2
15. Raków Częstochowa	1	0	1-2
16. Korona Kielce	1	0	0-1
17. Pogoń Szczecin	1	0	0-1
18. Wieczysta Kraków	2	0	2-4

Program 3. kolejki:

Piątek 7.08
Wisła Kraków - Wisła Płock (godz. 20.30)

Sobota 8.08
Radomiak Radom - Górnik Zabrze (godz. 14.45)
Pogoń Szczecin - Motor Lublin (godz. 17.30)
Korona Kielce - Legia Warszawa (godz. 20.15)

Niedziela 9.08
Śląsk Wrocław - Cracovia (godz. 14.45)
Lech Poznań - Piast Gliwice (godz. 17.30)
Jagiellonia Białystok - Widzew Łódź (godz. 20.15)

GKS Katowice - Wieczysta Kraków i Raków Częstochowa - Zagłębie Lubin zostały przełożone

JEDENASTKA KOLEJKI

NAJLEPSI STRZELCY

3 gole
Jordi Sanchez Ribas (Wisła Kraków)
2 gole
Marko Bozić (Wisła Kraków)
Nik Prelec (Jagiellonia Białystok)

BOHATER WEEKENDU

Jordi Sanchez Ribas
(Wisła Kraków)
Hiszpan jak na razie udanie zastępuje wchodzącego na boisko z ławki rezerwowych Angela Rodado. Błyszczy skutecznością tak, jak robił to jego rodak w ubiegłym sezonie na zapleczu najwyższej klasy rozgrywkowej. Po golu strzelonym GKS Katowice w zwycięskim meczu przed tygodniem, dołożył dwa kolejne w minimalnie przegranym spotkaniu na wyjeździe z Piastem Gliwice. Jeszcze tylko sześć bramek i pobije swój najlepszy wynik z PKO Ekstraklasy z czasów występów w barwach Widzewa Łódź. W tym momencie, z dorobkiem trzech bramek jest liderem klasyfikacji strzelców rozgrywek.

FOT. PAP

PIŁKA NOŻNA

Trener Lecha o upale, szkoleniowiec Wisły o przeciekającej obronie

Jacek Czaplewski

W weekend przez Polskę przetoczyła się kolejna fala upałów. Odczuli to zwłaszcza piłkarze PKO BP Ekstraklasy grający na południu kraju.

Trener Lecha Poznań Niels Frederiksen właśnie ze względu na trudne warunki oszczędził jakiejkolwiek krytyki swoim piłkarzom.

– Nigdy czegoś takiego nie widziałem – stwierdził duński szkoleniowiec mistrzów Polski. Miał na myśli scenę, gdy po końcowym gwizdku zwycięskiego meczu z Wieczystą Kraków (2:1) jego piłkarze padli na murawę zwycięczenia. Choć zbliżała się godzina dwudziesta, termometry wskazywały ponad 30 stopni.

– Niewiarygodne, jak gorąco było. Pociłem się, stojąc przy linii, a co dopiero piłkarze. Z tego powodu to był trudny, wręcz ekstremalny mecz. Ważne, że udało się wygrać i odbić potych trudnych dla nas dniach – skomentował Frederiksen.

Dla Wieczystej była to druga porażka w dopiero co rozpoczętym sezonie. Trener Kazimierz Moskal przekazał kolejne złe wieści: ze składu wypadł mu na dłużej bohater barży. – Stefan Feiertag ma kontuzję kolana i musi przejść zabieg – usłyszeliśmy na konferencji.

Bez wygranej pozostaje również Widzew Łódź, który ponownie zremisował, tym razem z Wisłą Płock. – Uważam, że jest progres względem pierwszego meczu. Zabrakło nam przede wszystkim skuteczności w bardzo, bardzo klarownych sytuacjach – zauważył szkoleniowiec Łodzian Aleksandar Vuković.

Pierwszy raz w składzie Widzewa zobaczyliśmy po mistrzostwach świata reprezentanta Demokratycznej Republiki Konga Steve'a Kapuadiego. Stoper dość krytycznie ocenił swój występ. – Nie jestem zadowolony. Myślę, że pozwoliłem Saidowi Hamuliciowi na zbyt wiele okazji do strzału - powiedział.

Bardzo dobre nastroje panują za to w Jagiellonii Białystok. – To był superpiątek – ocenił pokonanie Motoru Lublin na wyjeździe trener Adrian Siemieniec, określając mecz mianem fajnej reklamy PKO BP Ekstraklasy. W końcówce jego piłkarze prędko odpowiedzieli na wyrównującą bramkę, ustalając wynik.

– Jesteśmy mądrą drużyną z dużym doświadczeniem i czasami takie mecze trzeba, mówiąc brzydko, przepchnąć – stwierdził bramkarz Sławomir Abramowicz, autor kilku spektakularnych interwencji.

– Nie przypominam sobie, żebyśmy w meczu ligowym stracili aż tyle goli – wyznał z kolei trener Mariusz Jop z Wisły Kraków po porażce 3:4 z Piastem Gliwice. Krytycznie ocenił zwłaszcza pierwsze minuty gry.

eprasa.pl 9197b57013

KOLARSTWO

Wielcy kolarze zaczną już dziś ściganie startując z Gdyni

Wyścig kolarski 83. Tour de Pologne UCI WorldTour rozpocznie się już dziś w Gdyni. Pierwszy etap zakończy się w Koszalinie.

Paweł Stankiewicz

Kolarze kolarskiej elity przejadą w Polsce w sumie ponad 1100 kilometrów. Pierwszy etap z Gdynia do Koszalina liczy sobie aż 234 kilometry. Po nim poznamy pierwszego etapowego zwycięzcę i lidera klasyfikacji generalnej ORLEN. To najdłuższy etap z całego wyścigu, a będą na nim trzy premie lotne LOTTO – w Kartuzach, Bytowie i Polanowie, trzy premie specjalne – w Parchowie, Kołczygłowach (premia specjalna im. Czesława Langa) i Kępicach (premia specjalna starosty słupskiego) oraz premia górska PZU na Górze Chełmskiej. Co ciekawe, ta ostatnia będzie miała miejsce na sześć kilometrów przed metą w Koszalinie tego bardzo wymagającego etapu.

W Tour de Pologne wystartują najlepsze zespoły kolarskie na świecie. Na liście startowej znajdują się chociażby byli zwycięzcy klasyfikacji generalnej: Joao Almeida (UAE Team Emirates-XRG), Ethan Hayter (Soudal Quick-Step) czy też najlepszy polski kolarz Michał Kwiatkowski (Netcompany INEOS).

Stulecie Gdyni to świetna okazja, aby ponownie gościć ten wspaniały wyścig. Kibice będą podziwiać barwne ekipy kolarskie. Kierowcy muszą za to przygotować na utrudnienia w ruchu drogowym.

FOT. PAWEŁ DUBIEL

Tour de Pologne pozwala poznać piękne miejsca w Polsce

Start honorowy zaplanowano na dziś o godz. 10.30, przy al. Jana Pawła II, która będzie częściowo zamknięta. Ponadto kolarze przejadą przez Skwer Kościuszki, ul. 10 Lutego, ul. Dworcową, Plac Konstytucji, ul. Janka Wiśniewskiego, Estakadę Kwiatkowskiego, ul. Morską, ul. Kartuską, ul. Jaskółczą, ul. Jałowcową (start ostry), ul. Marszewską. Ruch samochodowy na poszczególnych odcinkach będzie wstrzymany na około kwadrans przed przejazdem peletonu i potrwa zapewne około kilku minut.

Tegoroczny wyścig Tour de Pologne odbywać się będzie pod hasłem „Północ - Południe". Kolarze ruszą z Gdyni do Koszalina, drugi etap odbędzie się z Międzyzdrojów do Szczecina, trzeci z Gorzowa Wielkopolskiego do Zielonej Góry, czwarty z Żagania do Karpacza, piąty na trasie Opole – Kocierz Restort, szósty Bukoviny Restort do Bukowiny Tatrzańskiej, a wyścig zakończy indywidualna jazda na czas w Wieliczce.

W latach 2001 i 2002 kolarze zaczynali w Gdyni drugi etap do Koszalina, a w latach 2003 i 2004 tutaj była meta pierwszego etapu.

ZAMIAST FELIETONU – „KRÓTKA PIŁKA"

ADAM GODLEWSKI
szef sportu w Polska Press

To miał być przełomowy sezon dla Kolejorza, a udało się zadrwić nawet z prawa Murphy'ego

Wedle tzw. prawa Murphy'ego „jeśli coś może pójść źle, to na pewno pójdzie źle". Tymczasem Lech potrafił spaprać w rewanżu z Aarhus nawet to, co nie miało prawa potoczyć się nie po myśli. Nikt bowiem wcześniej w rywalizacji o Champions League nie zaprzepaścił trzybramkowej przewagi wywalczonej na terenie rywala. Zatem awans był nawet nie na wyciągnięcie ręki, był po prostu jak w banku; trzeba było jedynie postawić kropkę nad i.

Z jakiegoś powodu Kolejorz przystąpił jednak do rewanżu tylko teoretycznie. Galowy garnitur poznańskich piłkarzy nie zabrał na boisko przy Bułgarskiej mapy ani pomysłu. Kolejorze nie wiedzieli, co chcą grać, a nawet jak powinni bronić. Mental został w szatni, fizycznie także nie dojechali na rewanż; zawodnikom brakowało przede wszystkim szybkości i dynamicznego doskoku. A trenera nie było...

To znaczy Niels Frederiksen siedział w boksie Lechitów, nawet krzyczał znacznie więcej niż – jako typowy zimny Skandynaw – ma w zwyczaju. Tyle tylko, że nie stać go było na żadną merytoryczną podpowiedź; tym razem jedynie bezproduktywnie się miotał. Dwa razy miał szansę na obronę wyniku dającego awans – przy stanie 0:2 i 1:3 w dogrywce – ale z żadnej z tych okazji nie skrzystał. Nie zmienił taktyki, ustawienia, personaliów, nie zagrał tak jak klasowy zespół powalczyłby o być albo nie być. Zamiast szkoleniowca, który kieruje się zdrowym rozsądkiem i chłodną kalkulacją, za linią boczną w Lechu rozpanoszyła się pomroczność jasna. Inaczej naprawdę trudno wytłumaczyć brak planu B na rewanż z Aarhus.

Kolejorz niejednokrotnie przerabiał prawo Murphy'ego w Europie, ale nadal nie wyciągnął wniosków, czego efektem oklep bez precedensu z minionej środy. 200-milionowy tegoroczny budżet nie wziął się jednak z przypadku – finansowo klub z Bułgarskiej jest prowadzony wzorowo. Problem w tym, że pieniądze w piłkę nie grają...

Do Frederiksena przylgnie teraz łatka wyjątkowego przegrywa, rewanż z Aarhus przerósł Duńczyka na kilku poziomach. Czy z takim trenerem – który za grosz nie ma fartu i nie umie szczęściu pomóc – można budować przyszłość?

SIATKÓWKA

Polska po raz trzeci wygrywa Ligę Narodów. Tomasz Fornal najlepszy z najlepszych – MVP

Paweł Wiśniewski

Polska triumfatorem tegorocznej edycji siatkarskiej Ligi Narodów. W wielkim finale, którego gospodarzem była hala „Beilun Gymnasium" w chińskim Ningbo, nasi zawodnicy pokonali Amerykanów 3:2 (25:21, 23:25, 25:27, 25:23, 15:10).

Dla Polaków to już trzecie zwycięstwwo w prestiżowych rozgrywkach Ligi Narodów. Triumfowali w ubiegłym roku, a trzy lata temu w Gdańsku w spotkaniu o złoty medal pokonali właśnie ekipę Stanów Zjednoczonych 3:1.

Amerykanie z kolei przegrali wszystkie cztery finały, w których wystąpili.

W sumie Biało-Czerwoni siedem razy stawali już na podium Ligi Narodów: wywalczyli trzy złote (2023, 2025, 2026), srebrny (2021) oraz trzy brązowe medale (2019, 2022, 2024).

W obecnej edycji „FIVB Men's Volleyball Nations League" oba zespoły spotkały się w ostatnim meczu fazy zasadniczej w Chicago. Wówczas lepsi również okazali się podopieczni Nikoli Grbicia, wygrywając jednak 3:0 (25:20, 25:21, 25:19).

Trzecie miejsce zajęli siatkarze Słowenii po wygranej z Japonią 3:1 (25:21, 26:28, 25:22, 25:22). Nik Mujanović i spółka po raz pierwszy stanęli na podium Ligi Narodów. Trzykrotnie przegrali mecz o 3. miejsce: w 2021, 2024 i 2025 roku.

Japonia natomiast po raz pierwszy zajęła czwartą pozycję. W 2023 roku była trzecia, a w 2024 roku druga.

W tegorocznej Lidze Narodów uczestniczyło 18 reprezentacji.

Międzynarodowa Federacja Piłki Siatkowej (FIVB) organizuje te rozgrywki od 2018 roku.

W tegorocznej edycji Ligi Narodów Polski Związek Piłki Siatkowej może liczyć na wypłatę:

Faza grupowa:
10 zwycięstw = 95 000 USD;
2 porażki = 8500 USD;
razem: 103 500 USD.

Turniej finałowy:
1. miejsce = 1 000 000 USD;
2. miejsce = 500 000 USD;
3. miejsce = 300 000 USD;
4. miejsce = 180 000 USD;
5. miejsce = 130 000 USD'
6. miejsce = 85 000 USD;
7. miejsce = 65 000 USD;
8. miejsce = 40 000 USD.

Najlepszym zawodnikiem (MVP) Ligi Narodów sezonu 2026 został wybrany nasz Tomasz Fornal! W nagrodę otrzymał czek na 30 000 dolarów.

Ponadto najlepiej punktującym siatkarzem i najlepszym atakującym został Bułgar Aleksandar Nikołow, najlepiej blokującym Kanadyjczyk Jackson Howe, najlepiej serwującym Dmytro Janczuk z Ukrainy, najlepszym rozgrywającym Francuz Antoine Brizard, najlepiej broniącym Argentyńczyk Franco Massimino i najlepiej przyjmującym Mathis Henno z Francji.

Każda z tych siedmiu nagród to premia w wysokości 10 000 dolarów.

Polscy siatkarze, wygrywając z USA 3:2 w finale Ligi Narodów, aż do 51,72 punktów powiększyli przewagę nad drugimi Włochami i utrzymali pozycję lidera światowego rankingu FIVB.

Po zakończeniu rozgrywek Ligi Narodów reprezentacja Polski w rankingu będzie prowadzić z dorobkiem 407,56 punktów. Drudzy Włosi tracą 51,72 pkt., a trzeci Rosjanie 55,46 pkt.

FOT. ASSOCIATED PRESS/EAST NEWS

Polscy siatkarze są nie zatrzymania. Teraz wygrali Ligę Narodów

eprasa.pl 9197b57013

NAWIGATOR

Damian Łukasik: Na skróty to uda się raz na dziesięć

Rozmawiamy z Damianem Łukasikiem, legendą Lecha Poznań, z którym zdobył 4 tytuły mistrza Polski i 2 razy wygrał Puchar Polski. Uczestniczył też w europejskich pucharach, w tym słynnych bojach z Barceloną w sezonie 1988/89.

Rozmawiał Jaromir Kruk

FOT. ADAM JASTRZEBOWSKI

Łukasik: – Mamy kibiców na poziomie Ligi Mistrzów, super stadiony, ale poziom sportowy pozostaje daleko

Wówczas Kolejorz odpadł po karnych z dream teamem Johanna Cruyffa, tak jak teraz w eliminacjach Ligi Mistrzów z AGF Aarhus. Choć wydawało się to niemożliwe po wygranej Kolejorza w Danii 4:1...

Brałeś pod uwagę odpadnięcie Lecha po wysokim zwycięstwie na wyjeździe?

Po losowaniu Aarhus uważano za bardzo trudnego rywala i na pewno patrząc na wynik pierwszego meczu panował ogromny optymizm. W rewanżu doszło – delikatnie mówiąc – do sporej niespodzianki, ale chłodno to analizując, można dojść do wniosku, że szwankowało przygotowanie fizyczne, mentalne, założenia taktyczne. Pod każdym względem to spotkanie nie wyszło Lechowi. Co z tego, że ktoś przebiegnie 15 kilometrów, chodzi o to, na jakiej intensywności tego dokonał. Widać było problemy przy doskoku, którego brakowało, w dynamice. W ekstraklasie piłkarze dostają więcej miejsca i nam się wydaje, że niektórzy są wirtuozami, ale gdy dochodzi do poważnego wyzwania w pucharach – giną.

Może nad Lechem ciąży jakieś fatum?

Trzeba się dokładnie przyjrzeć poczynaniom Lecha w tym nieszczęsnym spotkaniu. Reakcje zawodników, zamykanie przestrzeni, odbiór piłki, szybki doskok, po którym w lidze Lech przechodzi do kontry, zejście niżej – wszystko szwankowało i nie pozostało bez wpływu na wynik. Możemy tylko sobie zadawać pytania, dlaczego tak się stało.

Dlaczego w historii Lecha było zbyt wiele takich wpadek?

Nie mam pojęcia. Po zwycięstwie w Danii wiedzieliśmy, że awans jest blisko, bardzo blisko. W Poznaniu Lech sprawiał wrażenie zaskoczonego pierwszym straconym golem, drugim i nie był w stanie przetrwać tego, co się działo. Presja kibiców ciążyła? Nie ma co szukać takich usprawiedliwień. Ściągasz zawodników za grubą kasę, za miliony euro to muszą wykorzystywać sytuacje, muszą umieć przyjmować piłkę. Może my wymagamy od niektórych zbyt dużo, a jak się pojawia poważne wyzwanie na arenie międzynarodowej, nie są w stanie wziąć na siebie odpowiedzialności. Sposób tracenia bramek przez Lecha był niesamowity. Przy jednej z nich piłkarz, którym zachwycano się po pierwszym meczu – Terry Yegbe wraz z Mikaelem Ishakiem biernie przyglądał się temu, co wyprawia Aarhus. Tak się nie da wywalczyć Ligi Mistrzów.

Lechowi brakuje charakteru?

Charakter, legendy o nim tworzą wyniki. Pamiętajmy, że Lech dziś to wielojęzyczna ekipa, a psychika każdego piłkarza jest inna. W ekstraklasie gra się łatwiej niż w Europie, a rywalizacja na polskich boiskach zaciemnia obraz. Wynika z tego, że na tle lepszych zespołów brakuje nam kompetencji technicznych. Zastanawiam się nad przyczyną takiego stanu, przecież w Norwegii są gorsze warunki do trenowania, grania, a takie Bodo Glimt pokazało się w Lidze Mistrzów w poprzednim sezonie ze znakomitej strony, choćby eliminując Inter Mediolan. My się ekscytowaliśmy ćwierćfinałami Ligi Konferencji naszych klubów, ale w sezonie 2025/26 żaden już nie przebił się na ten etap. Radujemy się, gdy sprzedamy piłkarza za 4-5 milionów euro, a inni biorą 30-40 milionów. Nasza ekstraklasa jest przeszacowana, mamy kibiców na poziomie Ligi Mistrzów, super stadiony, ale poziom sportowy pozostaje daleko z tyłu, mentalność pozostawia wiele do życzenia. Nad tą mentalnością głowimy się, lecz jeszcze nic nie wynaleźliśmy.

Tylko dwóch Polaków zagrało w rewanżu Górnika Zabrze z Fenerbahce. Lepszą mentalność od naszych piłkarzy mają sprowadzeni z niższych lig niemieckich?

Górnik zagrał dobrze, ale odpadł z Fenerbahce w eliminacjach Ligi Mistrzów. Rzeczywiście ta mentalność niemiecka w piłce różni się od polskiej, ale... na mundialu nasi zachodni sąsiedzi się skompromitowali. Boli mnie, że mało Polaków gra w Górniku, z kolei, że w Lechu Polacy nie potrafili pociągnąć drużyny w najtrudniejszych momentach rewanżu z Aarhus. Problemem naszej piłki jest to, że my chcemy osiągać sukcesy, cele na skróty. Może raz na dziesięć się tak uda, ale potem znów się gubimy. W tym gubieniu uzyskaliśmy już powtarzalność. Na pewno nasza piłka ma spory potencjał, ale od lat nie umiemy tego wykorzystać. Niby wiemy, jak coś robić, lecz tego nie robimy, mam na myśli przede wszystkim szkolenie.

Dalej jednak w pucharach będzie grało pięć polskich zespołów. Raków i GKS Katowice zrobiły to, co miały zrobić?

Nie wyobrażałem sobie, że Raków odpadnie z rywalem z Malty, częstochowianie polecieli tam i wysoko wygrali. To ustabilizowana drużyna na arenie międzynarodowej, ale klubowi brakuje normalnego stadionu, co hamuje jego rozwój. GKS w rewanżu zagrał bardzo ambitnie, z charakterem i przysłonił nieco braków jakościowych. Pomogli kibice, stworzyli w Katowicach kapitalną atmosferę, ale od polskich klubów należy wymagać zwycięstw ze słowackimi. Tak jak mówiłem – wszyscy w naszej piłce powinni gonić poziomem fanów, dla których przyjemnością jest grać. Co do Lecha to najbardziej żal kibiców, ale wierzę, że w końcu kiedyś Poznań doczeka się Ligi Mistrzów.

©℗

REKLAMA 0111556514

32. Bieg św. Dominika Gdańsk, Długi Targ www.biegdominika.com

OFICJALNY SPONSOR Energa GRUPA ORLEN
PARTNER OFICJALNY
PARTNER Fundacja Lotto im. H. Konopackiej
PARTNER Gdańsk
PARTNER OFICJALNY amber expo
PARTNER OFICJALNY Wyścig "Wózkarzy" KiM Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych
DOMESTA Rodzinny developer
Pomorskie
ROCKFIN
FORUM Gdańsk
pre zero
RECON
AUTO PADRE R. SCHEUER
RADKOM.PL
ziaja
TVP3 Gdańsk
Radio Gdańsk
trojmiasto.pl
Dziennik Bałtycki
MARATONY POLSKIE.PL

eprasa.pl 9197b57013

TENIS

Biało-Czerwoni ze Świątek na czele zaczynają grę w Kanadzie. Iga wysłała sygnał, ekspert bezlitosny

W Toronto i Montrealu ruszają tenisowe turnieje z udziałem Polaków. Rozmawiamy z Lechem Sidorem, byłym tenisistą, prowadzącym podcast „Trzeci Serwis" i komentatorem Eurosportu, który krytycznie ocenia szanse naszych tenisistów

Zbigniew Czyż

W Toronto rozpoczął się „tysięcznik" kobiet, w którym zagra m.in. Iga Świątek. Czego można się spodziewać po ósmej obecnie tenisistce świata?

Odpowiem przewrotnie jej własnymi słowami. Iga niedawno temu przekazała nam wszystkim, że ona to za bardzo teraz na nic nie liczy i nie będzie patrzeć na wyniki. Trudno zatem przewidzieć, czy będzie grać w turniejach na zasadzie sztuka dla sztuki. Wysłała jasny sygnał i chyba na tym należy skończyć rozważania, na co będzie Świątek stać w najbliższym czasie.

Świątek dała do zrozumienia, że w ostatnim czasie zbyt dużo kosztowała ją ciągła presja związana z wynikami.

Zobaczymy, co przyniesie czas i kolejny duży turniej z jej udziałem.

W marcu związała się z trenerem Roigiem i o ile na początku wydawało się, że wreszcie po słabszych miesiącach coś w jej grze ruszy do przodu, o tyle teraz można chyba stwierdzić, że progresu nie ma.

A może jest nawet lekki regres?

Problem Igi nie leży w tym, że ona nie umie zagrać forhendu czy bekhendu, ale w tym, że jej głowa i psychika nie wytrzymują pewnych założeń, które trener chce wprowadzać w życie. Gdy nie udaje się jej tego realizować, wraca do czasów współpracy z Wimem Fissette'em, gdy często była sfrustrowana. Wtedy wraca to szaleństwo piłek granych po płocie, niektórych kompletnie nieudanych spotkań. Wracają błędy i pośpiech. Wówczas Iga bardziej przegrywa sama ze sobą niż ktoś ją ogrywa.

Żeby ograć starą, dobrą Świątek, trzeba było naprawdę sporo się namęczyć.

Nieraz wyglądało tak, że jest wręcz niemożliwe, aby ją pokonać. Dziś nie trzeba wcale wielkich starań, aby wygrać z Polką. Wystarczy trochę pobiegać, poprzebijać piłki, a resztę zrobi sama Iga.

W obecnym teamie dostrzega Pan przysłowiową chemię?

Trudno powiedzieć, bo trenerzy się zmieniają, ale większość składu jest ta sama. Iga chyba bardziej ufa Darii Abramowicz, Maciejowi Ryszczukowi niż kolejnym szkoleniowcom.

FOT. JAKUB PIKULIK

Sidor: Problem Igi nie leży w tym, że ona nie umie zagrać forhendu czy bekhendu, ale w tym, że nie wytrzymują jej głowa i psychika

Może potrzebuje jeszcze kogoś ekstra z tak zwanego doskoku, czyli drugiego trenera, o czym zresztą wspominała, że chciałaby zatrudnić?

Pojawiły się sygnały, że Roig nie będzie raczej jeździł po całym świecie przez jedenaście miesięcy w roku, bo może na to nie mieć do końca ochoty. Może taki drugi trener rzeczywiście byłby potrzebny, ale czy to Idze pomoże? Nie wiadomo, dopóki się nie pojawi. Świątek generalnie nie jest otwarta na przyjęcie do swojego sztabu byle kogo. Jest skryta i trzeba wiele czasu, aby ktoś nowy do niej dotarł. Będzie musiała nabrać przeświadczenia, że warto komuś zaufać i rzucić się za jego metodami pracy jak w ogień.

Tę dotychczasową, kilkumiesięczną współpracę Świątek z hiszpańskim trenerem jak Pan ocenia?

Jak patrzę na jego przeszłość trenerską, to nie bardzo widzę, że to jest dla Igi najlepszy trener na świecie. Wprowadzanie u niej bardziej spokojnej i cierpliwej gry do końca mnie nie przekonuje. Do tego nie trzeba też trenera z tak zwanej pierwszej ligi. Sam jego warsztat również mnie nie zwala z nóg. To nie był też nigdy trener Rafaela Nadala, tylko jego drugi trener stojący bardziej w drugim rzędzie. Roig był kimś od analiz, rozszyfrowania rywali. Nadal miał w karierze dwóch trenerów, swojego wujka Toniego oraz Carlosa Moyę, a także czternastu pomagierów. Roig był dobrym doradcą, ale nie był nigdy jego pierwszym trenerem.

Zatem z tej współpracy Świątek z hiszpańskim trenerem wielkich korzyści nie będzie?

Na ten moment nie jestem w ogóle pewien, czy on do niej dotarł tak na sto procent. A jeśli tak, to oprócz spokojnego grania, które jej zaproponował, a które wymyśliłaby również nawet sztuczna inteligencja, to ja nic ekstra nie widzę.

Podobnie jak w przypadku Igi Świątek sporą niewiadomą będzie postawa w Toronto Mai Chwalińskiej, która z powodu kontuzji na Wimbledonie nie pojawiła się na korcie przez miesiąc.

W przypadki Mai znak zapytania jest potężny, w ogóle nie wiemy, co się wydarzy. Jej dotychczasowa kariera naznaczona była kontuzjami, nie mówię już o różnych problemach mentalnych. Nigdy nie mogła zagrać nawet dwóch bardzo dobrych turniejów z rzędu na poziomie WTA 125 czy ITF. Rzadko kiedy grała, często była kontuzjowana.

Po niezwykle udanym dla niej Roland Garrosie rywalki będą już bardziej uważać na naszą reprezentantkę?

Niestety, ale tego się obawiam. Myślę, że one już na Maję czekają, żeby pokazać jej miejsce w szeregu, gdy będą się z nią mierzyły. Mają już naostrzone kosy. Dojście Chwalińskiej tak wysoko w rankingu dla tych większych gwiazd światowego tenisa, które chcą odgrywać pierwsze skrzypce, to jest potwarz. Czekają już na rewanż i nie będę jej lekceważyć, tak jak to miało miejsce w Paryżu. Każda, która trafi na Chwalińską, będzie chciała rzucić się jej do gardła na zasadzie bij mistrza.

W turniejach w Kanadzie i USA, na twardej nawierzchni, na której będą rozgrywane zawody, warunki fizyczne będą niemal tak samo ważne, jak technika?

Na nawierzchni ziemnej czy na trawie czasami można coś, kolokwialnie mówiąc, zaczarować. Tam nieraz zdarzają się niespodzianki, można zastosować różne warianty taktyczne i Maja często rywalkom wybijała tenis z głowy. Ale za oceanem ciężko będzie jej przejąć inicjatywę. Maję czeka dużo pracy, aby wygrywać mecze na tej nawierzchni, bo nie dysponuje najlepszymi warunkami fizycznymi. Zapowiada się prawdziwa orka.

W najbliższych turniejach zagrają też Magda Linette i Magdalena Fręch, a w turnieju mężczyzn Hubert Hurkacz i Kamil Majchrzak. Panowie mogą pozytywnie zaskoczyć?

Majchrzak dobrze zaprezentował się w turnieju w Waszyngtonie w meczu z Paulem i to jest dla mnie pozytywny prognostyk. U Kamila nastąpiła pewna zmiana, bo wcześniej nieraz dobrze prezentował się w wielkich szlemach, ale przegrywał, a teraz to poszło w drugą stronę. Zaczął zwyciężać coraz więcej spotkań z tenisistami z czołówki. W ostatnich spotkaniach z zawodnikami z pierwszej dwudziestki rankingu ma bilans 5-1. Do tej pory były piękne katastrofy – grał pięknie, ale przegrywał.

A Hurkacz jest jeszcze w stanie odgrywać znaczącą rolę w światowym tenisie?

Od momentu, gdy wrócił po kontuzji, nie jest w stanie zagrać serii świetnych spotkań. W jego przypadku znak zapytania jest podobny jak u Igi Świątek. Hubert ma chyba świadomość, że powoli coraz mniej będzie mógł liczyć na jakieś wielkie sukcesy i może w związku z tym ta wielka presja, która na nim spoczywała po dojściu do półfinału Wimbledonu w 2021 roku, w końcu zejdzie. Przez lata ta presja go zjadała. Widać było, że bardzo się spina. Grał super w mniejszych turniejach i nawet je wygrywał, ale w tych wielkich szlemach nie był w stanie odpalić. Przy wielkim stresie jego zmęczenie było tak potężne, że po prostu po drodze się rozsypywał i grał tylko na trzydzieści procent swoich możliwości.

Poważna kontuzja kolana definitywnie przekreśliła jego szanse na powrót do czołówki?

Od tego momentu chyba cały czas z tyłu głowy ma asekurację. To widać, jak się porusza i w podświadomości ma obawę, że może się całkiem rozsypać. Nie jest już najmłodszy, trochę się nagrał, zarobił i ustawił sobie pięknie życie. I tu pojawia się pytanie, czy warto ryzykować i dalej tak ciężko orać, żeby narobić sobie takiej szkody, żeby zostać kaleką? Uważam, że od takich myśli nie jest wolny.

REKLAMA 0111562220

FIRMA SPRZEDA budynek przemysłowy w Poznaniu przy ul. Malwowej 158.

Powierzchnia użytkowa budynku – 3202,80 m², powierzchnia gruntu – 0,8701 ha.

Tel. kontaktowy 603 920 399

eprasa.pl 9197b57013

SKOKI NARCIARSKIE

Letnie skakanie w tym roku zaczęło się w Wiśle. Kacper Tomasiak liderem polskiej reprezentacji

Tomasz Kuczyński, Jacek Sroka

W weekend na skoczni imienia Adama Małysza w Wiśle Malince odbyły się konkursy Letniej Grand Prix. W sobotę Polaków zabrakło na podium.

FOT. PAP/GRZEGORZ MOMOT

Kacper Tomasiak utrzymuje poziom z zimy i kontakt z czołówką. Niestety, reszta naszej kadry stanowi jedynie tło dla naszego lidera

Do Wisły nie przyjechał żaden zawodnik z pierwszej dziesiątki klasyfikacji generalnej ostatniej edycji Pucharu Świata, bo czołowe reprezentacje w tej dyscyplinie sportu nie przysłały swoich najlepszych skoczków.

Polacy w sobotę wystawili 10-osobowy skład, bo w pierwszym konkursie na skoczni imienia Adama Małysza mogli skorzystać z kwoty krajowej przysługującej gospodarzowi imprezy.

Nawet w tym gronie Biało-Czerwoni jednak nie błyszczeli, a jedynym zawodnikiem, który nawiązał walkę o miejsce w czołówce, był Kacper Tomasiak.

Niestety, znów tylko tło za Tomasiakiem

Trzykrotny medalista olimpijski ostatnich igrzysk po 1. serii był szósty. Zawodnik Klimczoka Bystra skoczył 119,5 m, ale miał sporą rekompensatę za wiatr i do podium tracił 7,2 pkt.

Zdecydowanym liderem na półmetku rywalizacji był Naoki Nakamura. Japończyk miał aż 7,2 pkt przewagi nad Austriakiem Marco Woergoetterem oraz 9 pkt. nad Szwajcarem Gregorem Deschwandenem.

Poza Tomasiakiem do serii finałowej z Polaków awansowali jeszcze Dawid Kubacki, który skoczył tyle samo, co on, ale był 19., Maciej Kot, który poszybował na 119 m i był 21., oraz Paweł Wąsek i Klemens Joniak, którzy wylądowali na 117. metrze i zajmowali ex aequo 29. lokatę– ostatnią dającą kwalifikację.

Na 1. serii rywalizację w sobotę zakończyli: 31. Aleksander Zniszczoł, 32. Kamil Waszek 37. Piotr Żyła, 44. Jakub Wolny i 56. Łukasz Łukaszczyk. Waszek i Łukaszczyk debiutowali w LGP. Po dyskwalifikacji Norwega Kristoffera Erika Sundala wszyscy przesunęli się po zakończeniu zawodów o jedną pozycję.

Nieoczekiwany zwycięca

W serii finałowej najlepszy z Polaków, Tomasiak, był siódmy. Zwyciężył po raz pierwszy w LGP Nakamura, wyprzedając o 5,7 pkt, Woergoettera oraz o 9,3 pkt. Deschwandena.

W niedzielę reprezentanci Polski przystąpili do kwalifikacji w następującym składzie: Tomasiak, Kubacki, Kot, Joniak, Wąsek i Waszek.

LETNIA GRAND PRIX W WIŚLE

SOBOTA

Konkurs indywidualny mężczyzn: 1. Naoki Nakamura (Japonia) - 271,7 pkt (129,0/135,0 m), 2. Marco Woergoetter (Austria) - 266,0 (125,5/132,0), 3. Gregor Deschwanden (Szwajcaria) - 262,4 (123,5/129,0), 4. Danił Wasiljew (Kazachstan) - 254,3 (121,0/132,5), 5. Roman Koudelka (Czechy) - 252,8 (121,0/131,5), 6. Juri Kesseli (Szwajcaria) - 252,0 (122,5/132,0), 7. Kacper Tomasiak - 251,4 (119,5/128,0)....
10. Dawid Kubacki - 244,1 (119,5/126,5), 16. Maciej
Kot - 240,2 (119,0/125,0), 21. Klemens Joniak - 236,9 (117,0/124,0), 27. Paweł Wąsek - 233,9 (117,0/124,5),
30. Aleksander Zniszczoł- 110,6 (117,0), 31. Kamil Waszek
- 109,8 (115,5), 36. Piotr Żyła - 108,6 (116,0), 43. Jakub
Wolny - 102,8 (111,0), 55. Łukasz Łukaszczyk - 86,0 (106,5).

Konkurs indywidualny kobiet: 1. Ema Klinec (Słowenia) - 227,4 pkt. (127,5/127 m), 2. Silje Opseth (Norwegia)
- 211,1 (129,5/118), 3. Josephine Pagnier (Francja)
- 209,1 pkt. (124/123)... 11. Anna Twardosz - 180,6 (117,5/121),
35. Kamila Karpiel - 30,7 (86).

Pozostałe zawody cyklu LGP 2026
8-9 sierpnia - Courchevel (Francja);
19-20 września - Rasnov (Rumunia);
24-25 października - Klingenthal (Niemcy)

©℗

NA PIŁKARSKICH BOISKACH

III LIGA

FLOTA ŚWINOUJŚCIE - KKS KALISZ 0:1 (0:0)
Bramka: Radosław Zając (59)

KOTWICA KÓRNIK - WIKĘD LUZINO 2:6 (1:2)
Bramki: Gracjan Hyl (45), Igor Sarnowski (68) - Piotr Kurbiel (12), Filip Sosnowski (40, 53), Oliwier Pawłowski (49), Szymon Skurat (76), Adrian Petk (90-karny)

BAŁTYK KOSZALIN - POLONIA ŚRODA WIELKOPOLSKA 0:3 (0:1)
Bramki: Paweł Ratajczak (37), Patryk Mikita (53, 86)

VICTORIA WRZEŚNIA - LECH II POZNAŃ 2:5 (1:3)
Bramki: Filip Wełniak (6), Jakub Lutostański (58) - Wojciech Szymczak (20), Sierafim Bochno (35), Alan Majewski (45), Filip Tokar (90), Maksymilian Dziuba (90+4)

CHEMIK BYDGOSZCZ - KLUCZEVIA STARGARD 3:3 (1:0)
Bramki: Hubert Jaskuła (44), Oliwier Grzelak (54), Michał Ozga (90) - Mateusz Bąk (56), Rian (73, 75)

BŁĘKITNI STARGARD - WDA ŚWIECIE 1:1 (1:1)
Bramki: Kacper Maczulski (23) - Paweł Słaby (37)

GEDANIA GDAŃSK - NOTEĆ CZARNKÓW 5:3 (2:1)
Bramki: Szymon Dowgiałło (10), Oskar Śliwowski (41), Konrad Waliszewski (53-karny), Miłosz Manuszewski (87), Mateusz Bąk (90) - Przemysław Kot (18), Arkadiusz Kaczmarek (84), Szymon Piekarski (86)

GROM NOWY STAW - UNIA SWARZĘDZ 2:3 (0:1)
Bramki: Igor Jankowski (57), Amadeusz Mielnik (65) - Gracjan Goździk (27), Bartosz Łuczak (67), Dominik Zaborniak (75)

ELANA TORUŃ - LIPNO STĘSZEW 1:1 (0:0)
Bramki: Kacper Skibicki (82) - Hubert Kaptur (69)

Tabela

1. Luzino	1	3	6-2
2. Lech II	1	3	5-2
3. Polonia	1	3	3-0
4. Gedania	1	3	5-3
5. Unia	1	3	3-2
6. KKS Kalisz	1	3	1-0
7. Chemik	1	1	3-3
Kluczevia	1	1	3-3
9. Błękitni	1	1	1-1
Lipno	1	1	1-1
Elana	1	1	1-1
Wda	1	1	1-1
13. Grom	1	0	2-3
14. Flota	1	0	0-1
15. Noteć	1	0	3-5
16. Victoria	1	0	2-5
17. Bałtyk	1	0	0-3
18. Kotwica	1	0	2-6

ORLEN EKSTRALIGA KOBIET

Na inaugurację sezonu w Orlenie Ekstralidze kobiet drużyna AP Orlenu Gdańsk przegrała w Łęcznej z Górnikiem 0:2 (0:0). Bramki dla Górnika strzeliły: Roksana Ratajczyk (46) i Anna Rędzia (88).

0011562577

Zmarł nasz Przyjaciel, wspaniały Człowiek

Maciej Krzyżanowski

Żonie Basi
oraz
Bliskim Macieja

składamy wyrazy najgłębszego współczucia.

Przyjaciele z Ordynackiej:
Andrzej, Janek, Leszek, Ryszard i Waldek

0111562499

Naszej Koleżance
Beacie Rumińskiej

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

ś†p

Mamy

składają
Zarząd oraz Koleżanki i Koledzy
z Gdańskiego Wydawnictwa Oświatowego

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne w Twojej gazecie przez Internetowe Biuro Ogłoszeń. **Bez wychodzenia z domu.**

ibo.polskapress.pl

DROBNE

Nieruchomości

DOMY - KUPIĘ

ODKUPIĘ nieruchomość za gotówkę, 518-503-404

Praca

ZATRUDNIĘ

FIRMA zatrudni opiekunki do pracy w Niemczech, 790-480-590

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

AWARIE -dachy, blachy, kominy, papy, rynny, malowanie; 517-744-487

Sufity Podwieszane: Napinane, Kasetonowe, Rastrowe, Gipsowe, Ścianki Gipsowe "Sufitex" 604-944-094, 58-558-25-65 www. sufitex.pl

Turystyka

KRAJ

GÓRY

Beskidy, turnus 7dniowy od 1250zł. Ful opcja, cisza, spokój, natura, miodowyraj.pl 501642492.

PROMOCJA - pobyt - 95 zł ze śniadaniem. TYLICZ k/Krynicy G., pok. z łaz.+TV, bilard, parking, 730-007-166

MORZA

DANA - USTRONIE MORSKIE. Tanie wczasy. 601-585-510 www. danaustronie.pl

ŁEBA - tanie pokoje z łaz. 603-471-715.

eprasa.pl 9197b57013

KRZYŻÓWKA NR 117

Poziomo:

1) rozwiązał zagadkę Sfinksa i został królem Teb,
6) dawny pojazd konny z nadwoziem drabinkowym,
11) amerykański stan graniczący z Meksykiem,
12) Łaciate w kartonie,
13) największy ssak lądowy w Europie,
14) duże pióra ptasich skrzydeł,
15) nieduże skupienie ludzkich siedzib,
17) osesek ssaka z bródką,
18) „… z Wall Street", film z rolą Leonardo DiCaprio,
19) miasto wojewódzkie z Manufakturą,
20) chwilowa zachcianka, chimera,
23) droga o twardej nawierzchni,
25) płatki zbożowe z bakaliami,
26) słynna plaża w Rio de Janeiro,
27) czterokołowy pojazd konny na resorach,
28) masa do wyrobu sztukaterii,
31) dziurkowate naczynie kuchenne,
34) góry w Turcji ze szczytem Demirkazik,
36) zarost Koziołka Matołka,
37) złoty lub zapobiegawczy,
38) elektryczny – mierzony w omach,
39) barwna część oka,
40) biblijny syn Adama i Ewy.

Pionowo:

2) Jan, polski historyk i kronikarz,
3) staropolskie słowo honoru,
4) Myszka z kreskówki Disneya,
5) druk reklamowy z Itaki,
6) Maria, metresa cesarza Napoleona Bonaparte,
7) sztuczny w Kosmosie,
8) dawna ludność wiejska, pospólstwo,
9) drapieżny kot z Ameryki; puma,
10) brak zgodności, dysonans,
16) ciasto pieczone na rożnie,
21) duchowny prawosławny,
22) tłuszcz dodawany do potraw,
23) ostre zakończenie buta,
24) zamknięta linia okalająca płaszczyznę lub bryłę,
29) czterostrunowa gitara hawajska,
30) przyrząd do pomiaru kątów,
32) rzadki, kowalny metal,
33) chorwacki port nad Morzem Adriatyckim,
34) samoprzylepna lub filmowa,
35) zbyt szybko przemija.

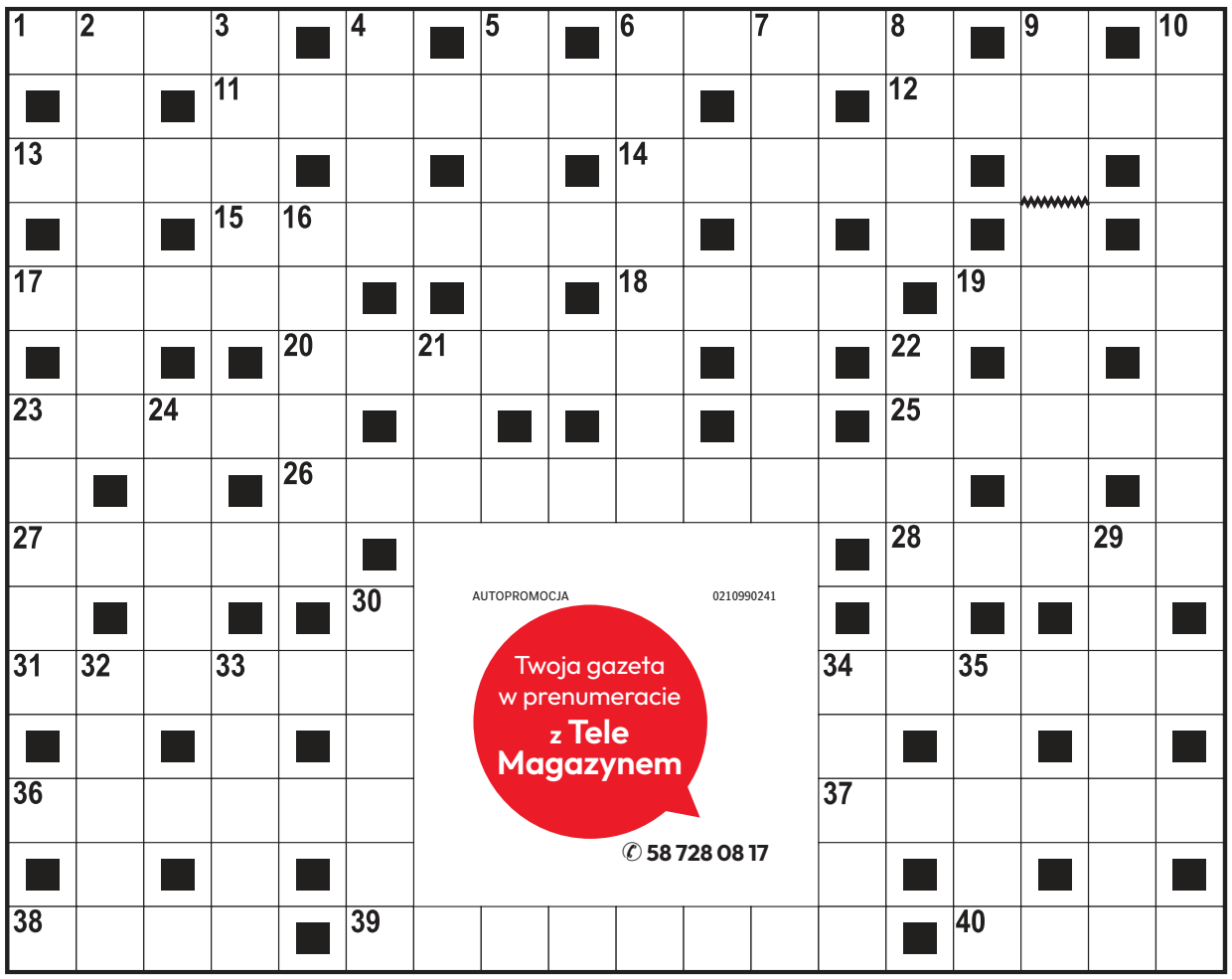

AUTOPROMOCJA 0210990241
Twoja gazeta w prenumeracie z Tele Magazynem
✆ 58 728 08 17

ROZWIĄZANIE NR 116

K	■	S	■	A	N	O	A	■	■	K	A	R	P	■	B	■	D	
O	S	T	Ę	P	■	S	T	A	L	A	G	■	O	K	O	L	E	
M	■	O	■	O	W	A	L	■	■	Ł	U	C	K	■	L	■	H	
P	U	P	I	L	■	K	A	M	R	A	T	■	O	C	E	A	N	
A	■	E	■	O	M	A	N	■	■	M	I	S	S	■	Y	■	E	
S	T	R	U	G	A	■	T	U	B	A	■	E	T	A	N	O	L	
■	R	■	R	■	R	■	I	■	■	R	■	R	■	J	■	B	■	
Z	E	G	A	R	M	I	S	T	R	Z	Ś	W	I	A	T	Ł	A	
■	M	■	Z	■	U							A	■	K	■	O	■	
M	O	H	A	I	R							L	A	S	Z	K	A	
O	■	E	■	M	■							■	R	■	D	■	N	
S	Z	T	U	B	A							S	K	Ó	R	K	A	
Z	■	M	■	R	■							■	U	■	A	■	T	
C	Z	A	R	Y	■							■	S	A	D	Ł	O	
Z	■	N	■	K	A	M	I	E	N	I	A	R	Z	■	A	■	M	

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Ludzie będą pozytywnie reagować na zgłaszane przez Ciebie pomysły. Niektóre szybko będą zrealizowane.

Ryby (19.02 - 20.03)
Twoje słowa zainspirują inne osoby do zmiany niektórych przyzwyczajeń. Dobrze na tym wyjdą.

Baran (21.03 - 19.04)
Nie unikniesz konieczności podjęcia się zadania, które niezbyt lubisz wykonywać.

Byk (20.04 - 20.05)
Nie daj się dzisiaj ponosić emocjom. Uleganie im może zakończyć się karczemną awanturą...

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Sporo będzie się wokół Ciebie działo. Nie wszystkie wydarzenia przypadną Ci do gustu.

Rak (22.06 - 22.07)
Przypadkowe spotkanie sprawi, że odżyją dawne emocje. A może to znak, byś zmienił coś w życiu?

Lew (23.07 - 22.08)
Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że uleganie naciskom innych osób może mieć fatalne skutki.

Panna (23.08 - 22.09)
Ktoś będzie krytykował Twoje dzisiejsze poczynania. Zrobi to bez żadnego powodu – ze zwykłej złośliwości.

Waga (23.09 - 22.10)
Wszystko będzie dzisiaj układać się po Twojej myśli. Wieczorem postanowisz to jakoś uczcić.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Ludziom z bliskiego otoczenia nie spodoba się dzisiaj Twój upór. Horoskop radzi nieco spuścić z tonu.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Horoskop na dziś mówi, że Twoja pomoc będzie dla niektórych ostatnią deską ratunku.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Bardzo chętnie zaangażujesz się w przedsięwzięcia realizowane przez inne osoby. Z dobrym skutkiem.

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

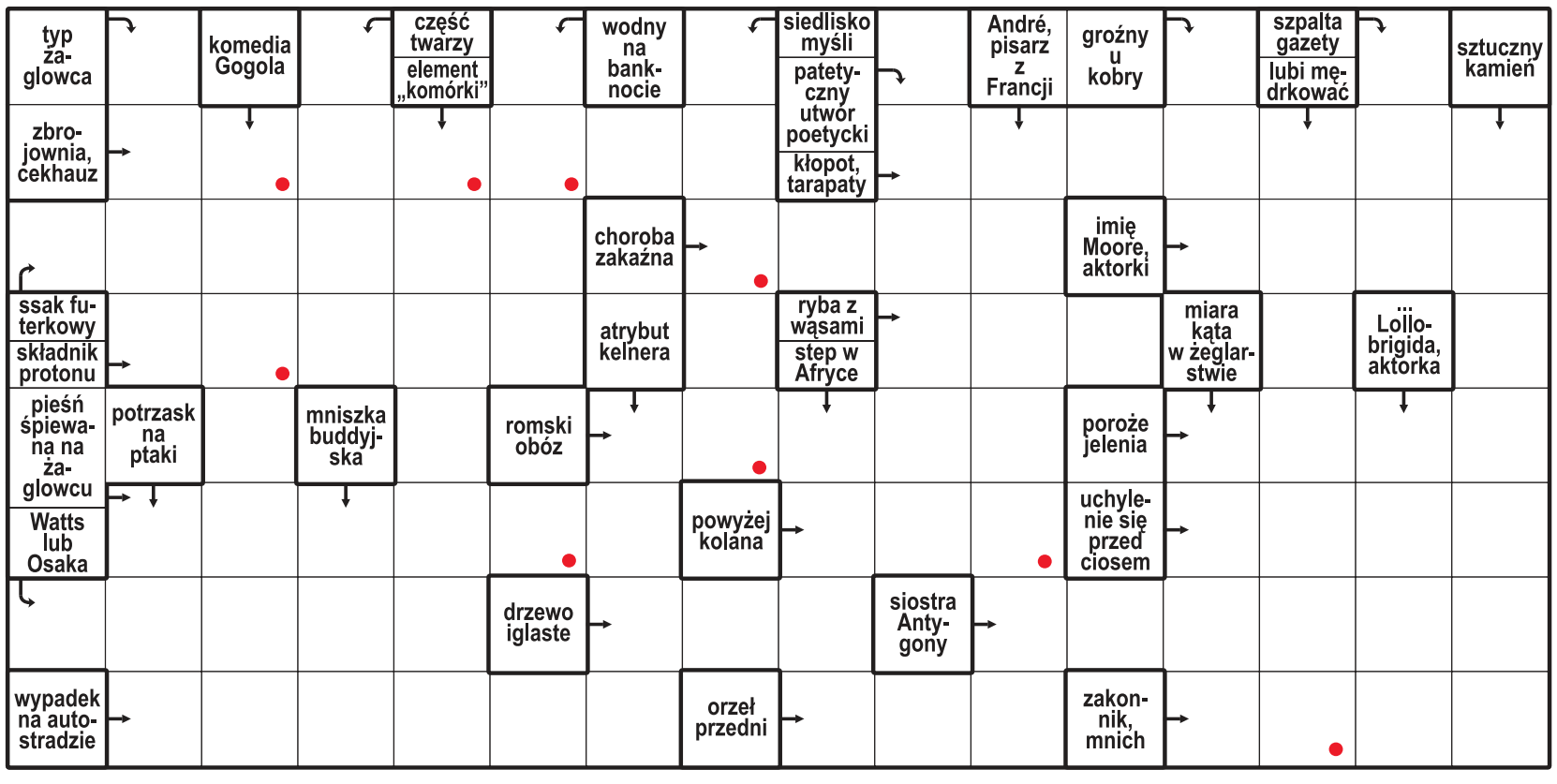

Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: RENOWATOR.

eprasa.pl 9197b57013